

Dla wielu Polaków Hiszpania staje się przestrzenią do życia, prowadzenia biznesu **str. 10**



FOT. EDYTA TADEUSIAK

Raz po raz wybucha dyskusja, czy przedsiębiorcy mają ambicje polityczne i czy Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców” **str. 9**

BIZNES

Nr 149 (24 926)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 30.06.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Władze rosyjskie rozważają możliwość przeprowadzenia nowej fali mobilizacji. Brakuje ludzi **str. 8**



FOT. ANDRZEJ BANAS

Gorące zmiany. Muzeum na Wawelu wprowadza restrykcje w zwiedzaniu rezydencji królów **str. 6**

Marcel Łubik mógł dołączyć do kadry Niemiec U-21. – Czuję się Polakiem – mówi bramkarz Wisły **str. 16**



WISŁA KRAKÓW/B. ZIOŁKOWSKI

WATYKAN

Metropolita krakowski kardynał Grzegorz Ryś otrzymał paliusz od papieża Leona XIV **str. 4**



FOT. ARCHIDIEJEJA KRAKOWSKA

KOMUNIKACJA POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE ODWOŁUJĄ KURSY

Upały zatrzymały pociągi i są ogromne opóźnienia

Ewa Wacławowicz
ewa.waclawowicz@polskapress.pl

Pasażerowie kolei musieli wczoraj uzbroić się w cierpliwość. PKP Intercity odwołały wiele kursów pociągów, również tych do i z Krakowa. Inne pociągi notowały nawet ponad dwie godziny opóźnienia. Dziś może być podobnie.

„W związku z licznymi awariami sieci trakcyjnej spowodowanymi wysokimi temperaturami i utrudnieniami w ruchu PKP Intercity w trosce o komfort pasażerów odwołują część pociągów i organizują zastępczą komunikację autobusową dla wybranych połączeń” – to komunikat PKP Intercity.

W dniu 30.06.2026 roku z powodu utrudnień spowodowanych przez warunki atmosferyczne zostały odwołane pociągi:

- TLK nr 63102/3 SUDETY relacji Jelenia Góra – Kraków Główny na odcinku Jelenia Góra – Kędzierzyn-Koźle zostanie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa. Na odcinku Kędzierzyn-Koźle – Kraków Główny przejazd podróżnych kolejnymi połączeniami Spółki PKP IC.
- TLK nr 37154/5 KOZICA relacji Zakopane – Poznań Główny na odcinku Zakopane – Kraków Główny. Na odwołanym odcinku podróżnym umożliwiono przejazd pociągiem EIP nr 3852/3 relacji Zakopane – Koło-

brzeg lub przejazd kolejnymi połączeniami PKP IC/Polregio.

- TLK nr 63100/1 PLANTY relacji Wrocław Główny – Kraków Płaszów. Przejazd podróżnych kolejnymi połączeniami PKP IC/Polregio/Koleje Śląskie/ Koleje Małopolskie

Pociągi, których pogoda wczoraj nie pokonała i kursowały, miały jednak duże opóźnienia. I tak np. pociąg IC 431/73010 URSA z Krakowa do Przemyśla, który powinien wyjechać o 6.29 zanotował 145 minut opóźnienia.

Opóźnienia notowały również pociągi do Krakowa, jak np. ten IC 431/73010 URSA z Berlina. Pociąg powinien przyjechać o godzinie 6.33, a miał 150 minut obsuwu.



FOT. ANNA KACZMARZ

Upały powodują od kilku dni problemy w transporcie kolejowym. Wiele pociągów jest odwoływanych

Dorożki bez koni, tych z kopytami. Będą mechaniczne

Krakowscy radni sugerują, że dorożki konne mogłyby stopniowo zostać zastąpione przez: dorożki elektryczne, turystyczne pojazdy elektryczne lub inne formy transportu **str. 3**

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



9 770137 908029



Wielki przemysł na lotnisku w Krakowie. 100 kg narkotyków z Izraela **str. 3**

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Choć cukrzyca wymaga uważnego planowania posiłków, lista owoców, które można bezpiecznie jeść, jest całkiem pokaźna! Są one podstawą zdrowej diety

Marek Mazurkiewicz
publicysta, politolog



NIE ŁOMEM, A DIALOGIEM

W cieniu polsko-ukraińskiej awantury o order, wywołanej decyzją prezydenta Wołodymyra Zełenskigo o nadaniu jednostce wojskowej imienia bohaterów UPA, rozpoczęły się prace związane z poszukiwaniem zbiorowych mogił Polaków zamordowanych w czasie „rzezi wołyńskiej”. Poszukiwania realizowane są m.in. na terenie Huty Pieniackiej, która do dziś jest jednym z najbardziej wyrazistych przykładów okrucieństwa, jakiego doświadczyli Polacy w czasie II wojny światowej na obszarze dzisiejszej Ukrainy. 28 lutego 1944 r. mieszkańców tej wsi brutalnie zamordowano, a ich domy spalono i zrównano z ziemią.

Zbrodnia ta była jednym z wielu masowych mordów na Wołyniu, w wyniku których zginęło od 50 do 60 tys. Polaków. Pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, którzy przeszukali teren Huty Pieniackiej, odkryli - jak donoszą media - 25 miejsc, gdzie mogą spoczywać mieszkańcy wsi. Z poszukiwań zaczyna się wylaniać ponury obraz rozsianych na terenie Huty masowych grobów. W relacjach z prac podkreśla się, że przebiegały one spokojnie i przy pełnej współpracy z ukraińskimi służbami.

Polsko-ukraińska polityczna awantura obniżyła rangę przygotowywanej od miesięcy międzynarodowej konferencji na rzecz odbudowy Ukrainy. Trudno się też dziwić, skoro z politycznego punktu widzenia stan relacji polsko-ukraińskich jest teraz - delikatnie mówiąc - skomplikowany. Z drugiej jednak strony bitwa na order i kolejne polityczne afronty, choć emocjonalne, nie wstrzymują chociażby prac IPN na Wołyniu ani wsparcia ze strony Polski. Bo ze specjalnego Funduszu Pomocy Ukrainie, obsługiwane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, finansowany jest chociażby abonament na Starlinki, które zapewniają niezbędną łączność, potrzebną też ukraińskiej armii. Wołodymyr Zełenski, ale i Karol Nawrocki dali się poznać jako temperamentni politycy, których decyzje i gesty mogą wywoływać nawet międzynarodowe kryzysy. Zamiast bić się słowem czy gestami, powinni pamiętać, że nie łodem, a dialogiem buduje się wzajemne zaufanie. Szczególnie w czasie wojny.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
32°C



MIN
20°C

Wiatr pn.-wsch. 10-15 km/h
W ciągu dnia przeważnie bezchmurnie. To kolejny gorący dzień

JUTRO

MAX
32°C



MIN
17°C

Wiatr pld.-zach. 10-15 km/h
W ciągu dnia wzrost zachmurzenia i po południu deszcz i burze

KASKADERSKIE POPISY

Amatorzy adrenaliny mieli okazję obejrzeć w sobotę i niedzielę kaskaderskie popisy samochodowe zorganizowane na placu dawnej Kapiłanówki w Tarnowie. W programie półtoragodzinnej atrakcji znalazły się pokazy driftu, widowiskowy przejazd przez ścianę ognia, jazda samochodem na dwóch kołach czy możliwość podziwiania Monster Trucka z silnikiem V8. Wydarzenie pod nazwą Monster Truck Show zorganizowała firma Extrem Cascaders Team.

AS



FOT. TOMASZ SCHENK

ROZMOWA DNIA

Udar cieplny to katastrofa obejmująca cały organizm

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z dr. n. med. Januszem Sokołowskim, specjalistą medycyny ratunkowej, kierującym Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, szefem Katedry i Kliniki Medycyny Ratunkowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Większość z nas uważa, że udar cieplny to po prostu bardzo silne przegrzanie organizmu. Udar to jeden z najcięższych stanów. Na szczęście zdarza się stosunkowo rzadko, ale kiedy już taki pacjent trafia na szpitalny oddział ratunkowy, zwykle jest w stanie krytycznym. Najczęściej obserwujemy głębokie zaburzenia świadomości: chory jest splątany, przestaje logicznie odpowiadać na pytania, może mieć drgawki, a w najcięższych przypadkach całkowicie traci przytomność. Bardzo często wymaga natychmiastowego zabezpieczenia dróg oddechowych i podłączenia do respiratora, ponieważ sam nie jest już w stanie oddychać. To jest pacjent znajdujący się we wstrząsie i każda minuta ma znaczenie, ponieważ uszkodzeniu ulega jednocześnie wiele narządów.

Jednym z najbardziej charakterystycznych objawów udaru cieplnego jest to, że człowiek nagle przestaje się pocić. Dla czego organizm wyłącza wła-

sny system chłodzenia właśnie wtedy, gdy najbardziej go potrzebuje?

Na co dzień utrzymaniem prawidłowej temperatury zajmuje się ośrodek termoregulacji znajdujący się w mózgu. Kiedy jednak temperatura organizmu przez dłuższy czas pozostaje bardzo wysoka, ten system przestaje działać. Komórki zaczynają ulegać uszkodzeniu pod wpływem ciepła. To katastrofa obejmująca cały organizm. Wysoka temperatura jednocześnie uszkadza mózg, serce, płuca, nerki, mięśnie, wątrobę i przewód pokarmowy. Nie mamy więc do czynienia wyłącznie z gorączką. To postępująca niewydolność wielonarządowa wywołana przez nadmierną temperaturę.

Dla mnie najbardziej przerażającym mechanizmem udaru cieplnego jest coś, co nazywa się potocznie „sepsą termiczną”. Co dzieje się wtedy w organizmie?

To rzeczywiście jeden z najbardziej dramatycznych mechanizmów i chyba najlepiej pokazuje, dlaczego udar cieplny jest tak groźny. Większość ludzi kojarzy sepsę z ciężkim zakażeniem bakteryjnym. Tymczasem w udarze cieplnym organizm może wejść w bardzo podobny stan, choć wszystko zaczyna się od wysokiej temperatury. Jednym z pierwszych narządów, które ulegają uszkodzeniu, są jelita - ich ścianki przestają być szczelne. Bakterie jelitowe, także te kałowe, i produ-



FOT. UNIWERSYTET MEDYCZNY WE WROCŁAWIU

owane przez nie toksyny przedostają się do krwi. Organizm odpowiada gwałtowną reakcją zapalną - obejmującą wszystkie narządy - przypominającą sepsę. Od tego momentu nie walczymy już tylko z przegrzaniem, ale z lawiną kolejnych uszkodzeń.

A jak rozwija się udar cieplny?

Najpierw pojawiają się zaburzenia koncentracji: człowiek staje się ospały, wolniej odpowiada na pytania, ma trudności z logicznym myśleniem. Bardzo niepokojącym objawem jest także niechęć do picia. Tu powinna się nam zapalić czerwona lampka - trzeba dzwonić po karetkę.

Jak powinna wyglądać prawidłowa pierwsza pomoc?

Przede wszystkim trzeba jak najszybciej przerwać działanie wysokiej temperatury - przenieść chorego do cienia albo do chłodnego pomieszczenia. Jeżeli jest nieprzytomny, ułożyć go w pozycji bezpiecznej - to bardzo ważne, ponieważ w udarze cieplnym odruchy zabezpieczające drogi oddechowe są osłabione i chory może zachłysnąć się śliną albo treścią pokarmową. I, jak mówiłem, trzeba natychmiast wezwać pogotowie ratunkowe.

(PAP)

PRZYRODA

Słowik wspaniały

Dopóki w mojej okolicy uprawiano wierzbę energetyczną, dopóty słuchałem koncertów słowika. Przez kilka lat budował gniazdo w gąszczu wierzbowych gałązek. I śpiewał aż miło. Nie zastanawiałem się czy to słowik szary czy rdzawy. Ważny był piękny głos, który niejednemu i znacznieszemu ode mnie zawrócił w głowie. Słowik był muzą Williama Szekspira i natchnieniem Andersena. Słowikowi zawdzięczamy najśliczniejszy dramat miłosny świata i bajkę z morałem. Zaś ową bajkę powinni czytać wielcy tego świata. Ptak był powodem przedwczesnego zgonu Jagiełły, który przeziębził się podczas nocnego słuchania słowiczych koncertów. Śpiewak z niego znakomity, choć natura poskąpiła mu aparycji. Drobnym, byle jak ubarwionym szarym ptakiem, nieco większym od wróbla. Pozory mylą: znakomity artysta jest niebywałym agresorem i brutalnym. Miłe dla naszego ucha trele niosą groźne przesłanie dla konkurencji: to moje zaróżło! Mój krzew! Moje gniazdko! I moja samica. Ręce (czy może raczej dzioby i skrzydełka) precz! Niech no tylko w pobliżu zaszczębiocze inny słowik, a natychmiast wybucha awantura. Rudo upierzona drobina zamienia się we wcieloną furie: albo on, albo ja. Swoją drogą to ciekawe czy Szekspir i Andersen znali prawdziwą twarz swojego pupila. Kto wie, czy wiedza o rzeczywistym znaczeniu ptasiego śpiewu miała by wpływ na losy Romea i Julii, tudzież zakończenie bajki o cesarskim słowiku?

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

3

Przy ul. Igołomskiej 17A otwarto trzeci w Krakowie Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK).

DRUGI ETAP Remont Mostu Kotlarskiego
Wczoraj rozpoczął się drugi etap remontu Mostu Kotlarskiego. Potrwa do końca lipca. Drogowcy pracują na części przeprawy od strony Dąbia. Tramwaje kursują normalnie, jednak kierowcy

mają do dyspozycji po jednym pasie w każdym kierunku. W sierpniu prace przeniosą się na drugą część mostu – od strony Kazimierza. Tramwaje i samochody będą wówczas korzystać z części przeprawy wyremontowanej w drugim etapie.

KRAKÓW
TELEFON
dziennikarza dyżurnego
697 730 318
E-MAIL
redakcja@gk.pl

TRADYCJA I NOWOCZESNOŚĆ ALTERNATYWNE FORMY TRANSPORTU TURYSTYCZNEGO W CENTRUM MIASTA

Elektryczne dorożki a nie konne

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska miejscy radni przyjęli jako projekt komisji projekt uchwały ustalający kierunki działania dla prezydenta Krakowa.

Jest w nim mowa o całkowitym zastąpieniu dorożek konnych alternatywnymi formami transportu turystycznego, np. elektrycznymi dorożkami, które wprowadzono już w Brukseli, Berlinie czy Wiedniu.

Projektodawcy sugerują, że dorożki konne mogłyby stopniowo zostać zastąpione przez: dorożki elektryczne, turystyczne pojazdy elektryczne lub inne formy transportu niewykorzystujące pracy koni.

Z troską o konie

Radni chcą, aby w ramach działań przeprowadzić też analizę sytuacji koni wykorzystywanych dotąd w zaprzęgach, z uwzględnieniem możliwości ich wykupu lub przekazania podmiotom zapewniającym właściwą opiekę, rekonwalescencję albo emeryturę.

Radni dodali w uzasadnieniu do projektu uchwały, że zgodnie ze współczesną wiedzą i najnowszymi badaniami wiadomo, że konie w zaprzęgach dorożkarskich narażone są m.in. na uszkodzenia kopyt, choroby

układu oddechowego, urazy i wypadki, kłopoty z termoregulacją, występowanie mięśniochwatu, zaburzenia dobrostanu psychicznego.

W centrum Krakowa pracuje do 300 koni

W centrum Krakowa, w zależności od sezonu, pracuje od 200 do 300 koni.

Radni powołują się na opinię dr hab. Marcina Urbaniaka, filozofa, kognitywisty i etyka, który jest autorem raportu o dobrostanie i behawiorze koni i zauważa, że konie są bardzo wrażliwe emocjonalnie. W centrum miasta, gdzie pracują, narażone są na szereg bodźców, które wpływają na nie negatywnie.

Zwrócono także uwagę na inny ważny czynnik – stres termiczny. Konie dobrze czują się w temperaturach od -7 do +25 stopni. W Rynku Głównym i okolicach te wartości bardzo często są przekraczane.

- W czasie stresu termicznego praca fizyczna koni jest całkowicie wykluczona, a ciągnięcie przez nie dorożek, kiedy są przegrzane wyklucza ich komfort i dobrostan – tłumaczył Marcin Urbaniak.

Wnioskuje o zakaz poruszania się koni po drogach dla aut

Głos w dyskusji zabrała też Anna Plaszczyk z Fundacji Viva!, która reprezentuje w sumie 30 organizacji i adwoka-



Czegoś brakuje na tym zdjęciu. Czy tak będą wyglądały kiedyś krakowskie dorożki?

tów związanych z ochroną zwierząt. Przedstawiła radnym list otwarty, który zawiera 8 postulatów:

- wprowadzenie monitoringu termicznego za pomocą urządzenia WBGT i zatrzymywanie transportu, gdy pokazana na nim temperatura przekroczy 28 stopni Celsjusza;
- zakaz pracy koni w mieście, gdy temperatura spada do 0 stopni;

- zakaz pracy koni, gdy temperatura spada poniżej 5 stopni i pada deszcz;
- zakaz pracy koni, gdy smog przekracza normy;
- ograniczenie tras pracy jedynie do terenów parkowych - zakaz poruszania się po ulicach z ruchem samochodowym;
- zakaz używania tak zwanych podków warszawskich, które znacząco negatywnie wpływają na układ ruchu zwierząt;

- postoje wyznaczone w miejscu zacienionym, poza płytą Rynku Głównego;
- codzienne kontrole zgodności dokumentów zwierząt i wgląd do protokołów dla organizacji ochrony zwierząt.

Światowy trend bez koni

Anna Plaszczyk podkreślała, że na całym świecie mamy

do czynienia z trendem rezygnacji z pracy koni w turystyce, zwłaszcza w centrach miast. Tendencja ta wynika ze zmiany społecznej, w której zarówno mieszkańcy jak i turyści nie godzą się na nieetyczne wykorzystywanie zwierząt dla rozrywki.

Dorożki wycofano już w: Brukseli, Pradze, Madrycie, Pekinie, Toronto, Londynie, Oksfordzie, Paryżu, Barcelonie, Chicago, Montrealu, Salt Lake City, San Antonio, Biloxi, Camden, Key West, Palm Beach, Las Vegas czy Santa Fe.

- Kraków, będący turystyczną wizytówką Polski, nie może dłużej ignorować światowego trendu etycznej turystyki, ale także zmiany społecznej w Polsce, która zmierza w stronę bardziej skutecznej ochrony zwierząt i rezygnacji z ich wykorzystywania dla rozrywki człowieka - mówiła Anna Plaszczyk.

Sabina Janeczko, Rzeczniczka ds. Zwierząt w Urzędzie Miasta Krakowa przekazała radnym, że umowy miasta z dorożkarskimi obowiązują do października 2027 roku.

Nie zgadzają się oni na propozycję miasta aneksów do umów, które zawierałyby zapisy bardziej chroniące dobrostan koni. Dodawała, że zostało niewiele czasu, jeśli miasto zdecydowałoby wykupić konie ciągnące dorożki (szacowany koszt ok. 2-3 mln zł) i przekazać je organizacjom, w których przeszłyby na zasłużoną emeryturę. ©

Wielki przemysł na krakowskim lotnisku. 100 kg narkotyków z Izraela

Barbara Cirył
barbara.cirył@polskapress.pl

Podejrzane walizki pojawiły się na lotnisku w Balicach. Właścicielkami były dwie kobiety, w wieku 23 i 24 lat. Panie przyleciały z Izraela z czterema walizkami.

Niewiarygodne co było w środku. Mnóstwo liści o zielono-żółtych łodygach - to khat, narkotyk wywołujący euforię, podniecenie, nadmierną pobudliwość, a skrajnie nawet halucynacje. Funk-

cjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej w walizkach znaleźli łącznie 100 kg środków odurzających wartych pół miliona złotych.

Kobiety, obywatelki Izraela, zostały zatrzymane. Trwa śledztwo dotyczące przemytu tych narkotyków. W sprawie pracują funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej (SCS) z Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego w Warszawie oraz Małopolskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Krakowie, którzy wykryli narkotyki na lotnisku Kraków-Balice.

- W trakcie kontroli pasażerów lotu z Tel Awiwu do Krakowa, w walizkach dwóch wytypowanych osób ujawniono 500 pakietów zawierających liście z łodygami koloru zielono-fioletowego. Łączna waga zabezpieczonych roślin wyniosła 100 kilogramów - informuje Tomasz Waszczuk, pełniący funkcję rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Substancje znalezione w walizkach to narkotyki mało znane w Europie. Badania narkotestem potwierdziły, że ro-

śliny zawierają katynon - substancję o działaniu pobudzającym występującą w roślinie czuwaliczka jadalna (catha edulis, czyli khat).

Dalsze analizy zostały przeprowadzone w Centralnym Laboratorium Celno-Skarbowym w Otwocku. Łącznie zabezpieczono narkotyki o wadze 100 kg i szacowanej wartości ponad 500 tys. zł.

Prokuratura wyjaśnia, że catha edulis - jako żywa roślina lub susz, nasiona, wyciągi czy ekstrakty - zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia

w sprawie wykazu substancji psychotropowych, środków odurzających oraz nowych substancji psychoaktywnych, stanowi środek odurzający.

Zarzuty prokuratorskie

Zatrzymane kobiety zostały doprowadzone do Prokuratury Rejonowej Kraków Prądnik Biały, bo pod jej nadzorem sprawę prowadzi Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Małopolskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Krakowie.

- Kobietom przedstawiono zarzut popełnienia czynu z art.

55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i wykonano z ich udziałem czynności procesowe. Prokurator skierował do Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie II Wydział Karny wniosek o zastosowanie tymczasowego aresztowania obywaterek Izraela na okres 3 miesięcy - informuje rzecznik prokuratury Tomasz Waszczuk.

Okazało się, że sąd uwzględnił wniosek prokuratora. Za zarzucone podejrzanym czynu grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 20 lat. ©

Kronika Krakowska

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

10:20 - Beata Gajda-Pubrat
(lat 56)
11:00 - Helena Witek (lat 90)
11:40 - Jerzy Stanuch (lat 74)
12:20 - Ryszard Panek (lat 77)
13:40 - Stanisław Spyt (lat 101)

Cmentarz Prokocim

14:00 - Olga Kękuś (lat 86)

Cmentarz Prądnik Czerwony

10:20 - Barbara Krzeczek
(lat 76)

10:20 - Teodora Kościelecka
(lat 86)

11:00 - Halina Klimczak (lat 76)
12:20 - Andrzej Stęplik (lat 78)

Cmentarz Grębałów

11:00 - Janina Kromka (lat 90)
11:40 - Andrzej Gajda (lat 86)
12:20 - Andrzej Adamaszek
(lat 73)

Cmentarz Podgórski

10:00 - Jadwiga Bulik (lat 90)
12:00 - Antoni Konrad Roden-
Burns (lat 27)

WATYKAN/KRAKÓW

Kard. Grzegorz Ryś wyróżniony



FOT. ARCHIDIECEZJA KRAKOWSKA

Papież Leon XIV w Bazylice Watykańskiej przewodniczył wczoraj mszy w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. W jej trakcie nałożył paliusze metropolitom - „symbol jedności i komunii” ze Stolicą Apostolską. Jeden z nich otrzymał kard. Grzegorz Ryś, metropolita krakowski. Paliusz to noszony na ramionach pas z białej wełny, element stroju liturgicznego katolickich metropolitów, symbol jedności z biskupem Rzymu i troski o owczarnię. Oznacza władzę metropolity w jego prowincji kościelnej i nawiązuje do Chrystusa Dobrego Pasterza niosącego owcę na ramionach. TYM

30 CZERWCA

Imieniny obchodzą: Bazyli, Emilia, Jan, Leon, Leona, Lucyna, Marcialis, Milena, Teobald, Trofim

1929 - W mauzoleum w Parku Strzeleckim w Tarnowie pochowano sprowadzone z Syrii prochy gen. Józefa Bema

1940 - Gen. Stefan Rowecki został komendantem głównym Związku Walki Zbrojnej i dowódcą Sił Zbrojnych w Kraju

1983 - Z linii montażowej FSM zjechała ostatnia syrena



FOT. WIKIPEDIA

30 CZERWCA 1651 ROKU
Powstanie Chmielnickiego: podczas bitwy pod Beresteczkiem doszło do szturmu głównych sił polskich dowodzonych osobiście przez króla Jana Kazimierza, co doprowadziło do pogromu przeciwników.

Strzelnice dla studentów, schron dla mieszkańców

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Krakowianie znają te strzelnice z wizualizacji oraz informacji o wyłonieniu wykonawcy prac w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

Teraz natomiast ukazało się obwieszczenie Wojewody Małopolskiego o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację tej inwestycji: budowy Kompleksu Strzelnic Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej (UKEN) przy ul. Rydla 54.

Przypomnijmy, że inwestycja UKEN ma zostać zrealizowana na terenie fortu reditowego „Za Rzeką” przy ul. Rydla w krakowskich Bronowicach. Na należącej do uczelni działce wyrośnie kompleks strzelnic wraz z zapleczem szkoleniowym.

Według informacji przekazywanych przez uczelnię, powstanie jednokondygnacyjna strzelnica wielofunkcyjna, w skład której wejdą strzelnice pneumatyczne i wirtualne 100-, 50- i 25-metrowe, a także pomieszczenia dydaktyczne.

Co więcej, w ramach budowy strzelnicy przewidziane jest przygotowanie specjalnego „ukrycia” - schronu przeznaczonego do krótkotrwałego przebywania dla mieszkańców Bronowic w sytuacjach awaryjnych i zagrożeniach dla zdrowia i życia.



FOT. ANNA KACZMARZ

Uczelnia kupiła ponad 6,5-hektarowy teren z zabytkowym fortem za 15,9 mln zł

„Inwestycja o całkowitej wartości 130 mln zł, z której skorzystają przede wszystkim studenci kierunków związanych z bezpieczeństwem, a także mieszkańcy Krakowa i Małopolski, powstanie między innymi dzięki współpracy z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów oraz Ministerstwem Nauki” - podaje na swojej stronie internetowej UKEN.

Jeszcze kilka miesięcy temu wyłoniona w przetargu firma wykonawcza informowała, że w lutym br. będzie mogła przedstawić koncepcję architektoniczną, a następnie projekt budowlany.

- Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, istnieje duża szansa, że inwestycja zostanie

oddana do użytku w ciągu dwóch lat - poinformował też wtedy Artur Telega, pełnomocnik wykonawcy, dyrektor Oddziału Rzeszów Adamietz S.A. Firma deklarowała możliwość oddania obiektów do użytku pod koniec 2027 roku.

Co dalej z inwestycją

Na jakim etapie są teraz przygotowania do realizacji tego przedsięwzięcia - można wyczytać z wydanego przez wojewodę obwieszczenia.

Wojewoda małopolski zawiadamia, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji - budowy Kompleksu Strzelnic Uniwersytetu Komisji Edu-

kacji Narodowej z instalacjami wewnętrznymi, zagospodarowaniem terenu i infrastrukturą techniczną przy ulicy Rydla 54 w Krakowie - na wniosek złożony 16 kwietnia 2026 r., następnie uzupełniony i skorygowany 9 czerwca przez inwestora, czyli Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Jednocześnie w obwieszczeniu podano, że 17 czerwca wojewoda wydał postanowienie o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym - ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy Prawo budowlane. Na postanowienie to nie przysługuje zażalenie. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544991



Chcą udostępnić zwiedzającym niedostępne dotąd krypty w katedrze

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

TARNÓW. **Katedra przez wieki była centrum życia religijnego i społecznego, i wciąż skrywa wiele tajemnic. Podziemna trasa dałaby możliwość podzielenia się nimi z odwiedzającymi to miejsce.**

Są już pierwsze konkrety dotyczące tego, jak ta trasa miałaby wyglądać. Wykonana została koncepcja, która zakłada połączenie największej krypty - mieszkańskiej, znajdującej się pod nawą główną, z mniejszymi, ale ważnymi historycznie kryptami rodzin Tarnowskich i Ostrogskich pod prezbiterium oraz biskupów tarnowskich w tylnej części katedry - pod dawną kaplicą św. Anny w nawie północnej, która jako jedyna jest otwierana co roku - w listopadzie.

Projekt podziemnego szlaku

- Można byłoby przejść do różnych krypt. Górny poziom ograniczałaby posadzka katedry, w związku z tym w przypadku niektórych krypt konieczne byłoby pogłębienie ich od dołu - tłumaczy ks. Sebastian Musiał, który oddał się całym sercem temu projektowi, organizując i aktywnie uczestnicząc m.in. w eksploracji kolejnych krypt.

Do tej pory przeprowadzono trzy eksploracje z udziałem m.in. znanych konserwatorów, antro-



Wejścia do krypt znajdują się w różnych miejscach tarnowskiej katedry. Na co dzień są zamknięte

pologów i archeologów. Badacze natknęli się też na nieznana dotąd, niedużą kryptę znajdującą się „piętro niżej” pod mieszkańską, a także przy pomocy georadaru potwierdzili istnienie kolejnej, w której spoczywa prawdopodobnie prepozyt katedry, zasłużony dla rozwoju szkolnictwa w Tarnowie ks. Marcin Łyczko.

- Pomysł podziemnej trasy spotkał się z dużą przychylnością konserwatora zabytków, a także biskupa ordynariusza. Czekamy jeszcze na opinię kościelnej komisji, a jednocześnie przystępujemy do specjalistycznych badań gruntu i odwiertów, które są niezbędne do wykonania koszt-

rysu i projektu. Eksperti, których poprosiliśmy o opinię, przekonują, że połączenie kilku krypt w jedną trasę technicznie jest możliwe - wyjaśnia ks. Musiał.

Nowa trasa historyczna na 700-lecie Tarnowa

Idea, która przyświeca tym działaniom, jest przypadająca w 2030 roku rocznica 700-lecia

Koncepcja trasy turystycznej zakłada połączenie krypt mieszkańskiej, rodzin Tarnowskich i Ostrogskich oraz biskupów tarnowskich

Tarnowa. Byłby to wyjątkowy prezent na okrągłe urodziny miasta, które szczyci się piękną i bogatą historią. Trasa zachowałaby swój sakralny charakter, w kryptach odbyłyby się ponowny pochówek osób, które przez wieki nadawały ton życiu miasta i zasłużyły się dla jego rozwoju. Przy okazji prezentowane byłyby w nich efekty prowadzonych właśnie badań krypt, a także odrestaurowane przedmioty, które w nich znaleziono.

- Bardzo byśmy chcieli, żeby udało się stworzyć w tarnowskiej katedrze podziemną trasę turystyczną. Podczas trzech naszych wizyt naukowo-badawczych zebraliśmy w kryptach dużo ciekawego materiału, zabytków cennych i wyjątkowych, które można będzie eksponować. Takie miejsce byłoby ważne nie tylko dla Tarnowa, ale byłaby to także duża atrakcja dla turystów z Polski i ze świata, którzy poznają to miasto - podkreśla prof. Anna Dąbkowska z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

- Będą to kosztowne prace i bez wsparcia środków zewnętrznych ani diecezja, ani miasto nie podolają temu zadaniu - zauważa ks. Adam Nita.

Na razie udało się zdobyć większość potrzebnej kwoty na renowację sarkofagów z krypty Ostrogskich. Te, pięknie odnowione, mają wrócić do Tarnowa jeszcze w tym roku. ©P

Parking pełny, plaża bez kąpieliska. Upały przyciągnęły nad Klimkówkę szukających ochłody mieszkańców i turystów

Halina Gajda
halina.gajda@polskapress.pl

POWIAT GORLIKI. Choć na formalne kąpielisko nad Klimkówką nie ma raczej szans, to miłośnicy rekreacji nad wodą, próbują sobie je zorganizować sami.

Parking wokół woprówki na tak zwanym drugim zjeździe nad jezioro w Klimkówce od początku weekendu jest wypełniony niemal do ostatniego miejsca. Nad wodą - spragnieni ochłody. Jedni na rowerkach, inni w łódkach, które można wypożyczyć, a jeszcze kolejni brodzą z dziećmi w wodzie blisko brzegu. Wokół koce, ręczniki, materace. Na miejscu można kupić coś do jedzenia i picia, działa bowiem ogródek.

Kąpielisko od 1 lipca

Oficjalne otwarcie kąpieliska zostało zaplanowane na 1 lipca. Technicznie - przynajmniej na razie - nie ma ono szans na zaistnienie z racji poziomu wody, ale gmina Ropa, która nim zarządza, tak szukała ratowników i bosmana, bo większość tych,

którzy przyjeżdżają nad zalew, nie zważa na nic, tylko chce po prostu odpoczywać - całe rodziny leżakują na brzegu, mimo wszystko kąpią się, wędkują, pływają łódkami czy rowerkami wodnymi. To właśnie nad ich bezpieczeństwem mają czuwać wspomniani ratownicy i bosman. Już teraz nad zalewem działa sezonowy posterunek policji. Łódź patrolowa została zwozowana kilka dni temu. Policjanci wspólnie z ratownikami WOPR pełnią służbę codziennie. Ich dyżur potrwa do połowy września.

Otworzą koronę zapory?

Na ostatniej sesji Rady Miasta burmistrz Gorlic Rafał Kukła poinformował o rozmowach z Regionalnym Zarządem Gospodarki Wodnej w sprawie otwarcia korony zapory. Ostatnio taka możliwość była w 2018 roku, a skorzystały z niej setki ludzi, bo trzeba przyznać, że widoki na jezioro i okoliczne góry są z tego miejsca naprawdę zachwycające.

- Myślę, że ten temat będzie załatwiony - podsumował burmistrz Kukła. ©P



Oficjalne kąpielisko ruszy w lipcu, ale turyści już korzystają z jeziora

Mała bohaterka. Aniela Pitula odznaczona przez Komendanta Głównego Straży Pożarnej za uratowanie zdrowia i życia

Paweł Chwał
pawel.chwal@polskapress.pl

Aniela Pitula z Tarnowa odebrała honorową odznakę Juvenis Forti, przyznawaną młodym osobom, które swoją odwagą i odpowiedzialną postawą dają przykład innym.

Mała bohaterka wykazała się dużą odpowiedzialnością. Gdy w mieszkaniu jej babci wybuchł pożar, pomogła jej bezpiecznie opuścić budynek i wezwała straż na ratunek. Do zdarzenia doszło



Odnakę Juvenis Forti wręczył Anieli st. bryg. Piotr Wróbel, zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie

kilka miesięcy temu. Aniela miała wówczas zaledwie dziesięć lat.

- Podczas rozmowy z Centrum Powiadamiania przekazała informacje dotyczące sytuacji, co umożliwiło szybkie podjęcie działań ratowniczo-gaśniczych i ograniczenie skutków pożaru - relacjonował Dominik Ryba, oficer prasowy Komendy Miejskiej PSP w Tarnowie. Aniela wyniosła też z mieszkania dwa pieski.

Odnakę Juvenis Forti wręczył Anieli st. bryg. Piotr Wróbel - zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie podczas

zakończenia roku szkolnego. „Gratulujemy Anieli wyróżnienia i życzymy, aby jej postawa była inspiracją dla innych. Jesteśmy dumni, że możemy docenić tak piękny przykład odpowiedzialności i troski o drugiego człowieka” - napisali w komunikacie strażacy.

Odnaka „Juvenis Forti” przyznawana jest przez Komendanta Głównego PSP dzieciom i młodzieży do lat 18, które swoją godną do naśladowania postawą przyczyniły się do uratowania życia i zdrowia innych osób. ©P

AKCJA CHARYTATYWNA



Od „Bamboléo”, przez „Volare”, po „Historia”. Słynna francuska grupa Gipsy Kings z Tonino Baliardo wystąpi w Krakowie



Grupa, która sprzedała ponad 60 milionów płyt, łączy tradycyjne flamenco z popem i latynoskimi rytmemi rumb

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W maju tego roku premierę miał nowy album grupy gitarzysty Tonino Baliardo - „Historia”. W ramach jego promocji Gipsy Kings wyruszyli w światowe tournée.

Gipsy Kings to francuski zespół, który od ponad czterech dekad rewolucjonizuje światową scenę muzyczną, łącząc tradycyjne flamenco z popem i latynoskimi rytmemi rumb. Grupa, znana z takich ponadczasowych hitów jak „Bamboléo” czy „Volare”, sprzedała ponad 60 milionów płyt na całym świecie i pozostaje jedną z najbardziej rozpoznawalnych marek w historii muzyki world music.

Historia Gipsy Kings to opowieść o nomadach, pasji i nierozwalnych więzach rodzinnych. Choć członkowie grupy urodzili się we francuskich miastach Arles i Montpellier, ich korzenie sięgają hiszpańskiej Katalonii. To właśnie stamtąd ich rodzice uciekli w latach 30. XX wieku przed dyktaturą generała Franco i okrucieństwem wojny domowej.

Zespół narodził się pod koniec lat 70. z połączenia sił dwóch romskich rodzin - Reyes i Baliardo. Początkowo muzycy występowali pod szyldem Los Reyes. Grali tradycyjne flamenco na ulicach Cannes, uświetniając lokalne wesela i występowali na prywatnych przyjęciach, zdobywając uznanie m.in. u samej Brigitte Bardot.

Przełom nastąpił w 1987 roku, gdy pod okiem produ-

centa Claude’a Martineza formacja zmieniła nazwę na Gipsy Kings i unowocześniła swoje brzmienie. Do surowych hiszpańskich gitar dodano nowoczesną sekcję rytmiczną, syntezatory oraz popowe aranżacje. Krążek zatytułowany po prostu „Gipsy Kings” okazał się międzynarodowym fenomenem, wprowadzając rumbę catalanà pod strzechy na całym świecie.

Muzyka Gipsy Kings wymyka się sztywnym klasyfikacjom. Krytycy pisali o niej jako o punkcie styku „hiszpańskiego flamenco, cygańskiej rapsodii i salsowego funku”. Puryści gatunku początkowo zarzucali im komercjalizację tradycji, jednak miliony fanów od USA po Japonię pokochały tę muzyczną fuzję za niezwykły ładunek słońca i autentycznej radości życia. Gitary akustyczne strojone w unisono i charakterystyczny, pełen ekspresji wokół Nicolasa Reyesa stały się znakiem rozpoznawczym zespołu.

Gipsy Kings jako pierwszy cygański zespół zdobył status złotej płyty w Stanach Zjednoczonych. W 2013 roku kunszt muzyków został ostatecznie przypieczętowany prestiżową nagrodą Grammy za album „Savor Flamenco”.

Polscy fani ognistego flamenco będą mogli usłyszeć kultowe przeboje oraz nowy materiał na żywo 13 grudnia podczas koncertu w Krakowie.

Bilety w cenach od 199 zł można kupić na stronie organizatora www.adria-art.pl

©©

Wawel reaguje na falę upałów. Muzeum wprowadza zmiany

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Wawel rokrocznie notuje miliony odwiedzających - tylko w 2025 roku królewską rezydencję w Krakowie odwiedziło 3,4 mln turystów. Czy te wakacje będą inne?

Od 27 czerwca do 31 sierpnia na Zamku Królewskim na Wawelu obowiązują zmiany w zwiedzaniu rezydencji królewskiej. To reakcja instytucji na falę upałów i wzmożony ruch turystyczny.

„Zmiany te wynikają z konieczności zapewnienia odpowiednich warunków klimatycznych w wymagającym okresie letnim w zabytkowych pomieszczeniach Zamku Królewskiego na Wawelu. Celem działań konserwatorsko-prewencyjnych jest ochrona dziedzictwa i zachowanie cennych zbiorów, poza intensywnym ruchem turystycznym” - tłumaczy dyrekcja Zamku Królewskiego na Wawelu.

Nowe zasady dotyczą dostępności niektórych ekspozycji królewskiej rezydencji. Tego



Tego lata turyści nie zobaczą wszystkich atrakcji Wawelu. Ale i tak warto się wybrać do rezydencji królów

lata turyści nie zobaczą niektórych wawelskich atrakcji. Z możliwości zwiedzania wyłączone zostaną na okres wakacji mieszczące się na pierwszym piętrze zamku: Gabinet Włoski, Kurza Stopka, Gabinet w Wieży Zygmunta wraz z przedsiioniem oraz Łazienka w apartamencie Mościckiego.

Turyści, którzy tego lata przyjadą do Krakowa z myślą o zwiedzaniu Wawelu najprawdopodobniej nie zobaczą także Gabinetu Holenderskiego i Ga-

binetu Kolekcjonera mieszczących się na drugim piętrze królewskiej siedziby. Dwa ostatnie pomieszczenia będą bowiem czasowo dostępne - trudno jednak przewidzieć, kiedy.

„Gabinet Włoski oraz Gabinet Kolekcjonera, w miarę pozwalających na to warunków klimatycznych, będą czasowo dostępne do oglądania z zachowaniem dystansu” - informuje Wawel.

W reakcji już pojawiły się propozycje internautów, by za-

mek otwierać dla zwiedzających o... 6 rano.

Co można zobaczyć

Poza stałymi ekspozycjami wawelskimi, takimi jak Zbrojownia, Skarbiec Koronny, Komnaty królewskie, Miasteczko wawelskie czy Międzyzłoty na zamku można tego lata zobaczyć wystawy czasowe, to m.in. „Arcydzieła z kolekcji Lanckorońskich. Opowieść o antyku”. Punktem wyjścia są obiekty ze zbiorów wawelskich podarowane Zamkowi Królewskiemu w Krakowie w 2000 roku przez Karolinę Lanckorońską oraz Fundację Lanckorońskich.

Rozproszone po najważniejszych instytucjach muzealnych na świecie dzieła sztuki antyku teraz można zobaczyć na Zamku Królewskim na Wawelu. Zostały wypożyczone m.in. z muzeów w Stanach Zjednoczonych i Europy, a także z polskich jednostek: Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Instytut Archeologii UJ oraz od prywatnych właścicieli. Wystawa podejmuje próbę ich symbolicznego scalenia. ©©

Pot, krew i łzy w spektaklu „Sweat”. Premiera w Teatrze Groteska w Krakowie

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

„Sweat” jest o tym, że można się pocić na scenie i zrobić z tego atut - zapowiada spektakl teatru tańca Michała Przybyły, choreograf przedstawienia. Premiera w Teatrze Groteska 1 lipca.

Jak tłumaczą twórcy, jedną z inspiracji dla spektaklu „Sweat” jest zjawisko choreomanii, czyli historycznych, zbiorowych transów ruchowych, podczas których ludzie tańczyli przez wiele godzin, a nawet dni. O ile „Sweat” jest spektaklem tańca trwającego bez przerwy, o tyle twórców nie interesuje jednak choreomania rozumiana jako choroba, lecz jako doświadczenie wspólnotowego ciała pozostającego w nieustannym ruchu.



Taneczny spektakl „Sweat” na scenie Groteski

Opowiadamy o fizycznym zmęczeniu, męczeniu się, ale nie jako dążeniu do swego rodzaju catharsis czy testu wytrzymałości, a o docierania do momentu, gdy w ogromnym zmęczeniu odkrywa się przyjem-

ność. Pot, przyspieszony oddech i zmęczenie nie oznaczają tu wyłącznie krańcowego wyczerpania. Są również śladami zaangażowania, ekscytacji i żywotności. Mówimy także o tym, jak w ramach takiej dyscypliny szukać zabawy, relacyjności oraz wspólnoty - tłumaczy Michał Przybyły, dodając, że spektakl pyta, gdzie przebiega granica wytrzymałości ciała i czy zmęczenie może stać się doświadczeniem wspólnym, a nie wyłącznie indywidualnym.

Na scenie szóстка artystów performansu: Asia Kozubał, Marta Mieltska-Topór, Zuza Strugacz, Piotr Stanek, Szymon Tur zaproszone do współpracy przy spektaklu Michała Przybyły.

W spektaklu tworzymy grupę, ale zależało mi także na tym, by pokazać każdą

osobę z jej własnym charakterem, ponieważ wspólnota nie musi oznaczać, że wszyscy jesteśmy jednakowi - wyjaśnia Michał Przybyły.

Tę ideę widać także w kostiumach zaprojektowanych przez Weronikę Wood. Dodatkowo, jak wyjaśniają twórcy, żaden z kostiumów nie powstał specjalnie na przedstawienie, zgodnie z ekologicznym podejściem wykorzystano ubrania z drugiej ręki.

„Sweat” to spektakl teatru tańca, a artyści chcą nim pokazać nieco inną perspektywę niż lansowana m.in. w balecie, kiedy ciało tancerza ma sprawić wrażenie lekkiego i precyzyjnego. Twórcy „Sweat” pokazują taniec jako proces, który nie maskuje pracy ciała, lecz pokazuje ją w pełnej intensywności. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA



0011545626

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POGODA

Upały wciąż paraliżują kolej

Trwająca od kilku dni fala upałów powoduje poważne problemy na polskiej kolei. W poniedziałek do godz. 11 przewoźnicy kolejowi odwołali prawie 130 pociągów - wynika z danych PKP PLK. PKP Intercity wcześniej w poniedziałek poinformowało o odwołaniu tego dnia 21 swoich pociągów. Przewoźnik tłumaczy, że wynika to z trudnych warunków atmosferycznych. Spółka poinformowała, że wprowadziła honorowanie biletów PKP Intercity w pociągach Polregio na terenie ca-

łego kraju, Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej na obsługiwanych przez nią trasach oraz w warszawskim węźle kolejowym. Pierwsze poważne problemy pojawiły się już w niedzielę. Na Dworcu Centralnym i innych stacjach w Warszawie pasażerowie musieli mierzyć się z dużymi opóźnieniami, które w niektórych przypadkach przekraczały nawet 100 minut. Przyczyną utrudnień była awaria sieci trakcyjnej między Modlinem a Legionowem.

WIARA

Polscy duchowni wyróżnieni



Papież Leon XIV przewodniczył w poniedziałek mszy świętej w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła. W jej trakcie nałożył palisze 35 metropolitom. Byli wśród nich trzej Polacy: kardynałowie Konrad Krajewski i Grzegorz Ryś oraz arcybiskup Andrzej Przybylski.

WYPADKI

Tragiczny weekend nad wodą

W niedzielę utonęło 17 osób, a przez cały weekend 24 - przekazało w poniedziałek na platformie X Rządowe Centrum Bezpieczeństwa. Tylko w Warmińsko-Mazurskim w sobotę i niedzielę utonęły cztery osoby. Rzecznik prasowy warmińsko-mazurskiej policji Tomasz Markowski poinformował, że wyjaśnianie są okoliczności uto-

nień w powiatach: mrągowskim, ełckim i działowskim. Najmłodsza ofiara wody w regionie miała 24 lata, najstarsza 77. Od 1 czerwca w całym kraju odnotowano 55 utonień, z czego 17 w niedzielę. Według danych policji to największy jednodniowy bilans tragedii nad wodą od początku roku. PAP

POLICJA

Nie żyje dwóch zawodników biorących udział w niedzielnych zawodach kolarskich Poland Bike Marathon zorganizowanych w podwarszawskich Markach. Jak przekazała policja, w niedzielę około godz. 14 na linię mety nie dotarło dwóch uczestników. Wszczęto poszukiwania. Ciało 30-letniego kolarza odnaleziono po południu w niedzielę. Drugiego, 71-letniego mężczyznę, odnaleziono w poniedziałek przed południem.

Podpisano umowę na zakup trzech okrętów podwodnych

oprac. Robert Szulc
Gdynia

Podczas polsko-szwedzkich konsultacji międzyrządowych w Gdyni podpisana została umowa na zakup dla polskiej Marynarki Wojennej trzech szwedzkich okrętów podwodnych A26.

Poniedziałkowe konsultacje między rządami premiera Donalda Tuska i premiera Ulf KristerSSona towarzysząc podpisaniu umów na zakup trzech okrętów podwodnych typu A26 dla Marynarki Wojennej RP w ramach programu Orka.

Premier Donald Tusk podkreślił po konsultacjach z rządem Szwecji, że współpraca między oboma krajami na Bałtyku jakościowo zmienia sytuację w obszarze bezpieczeństwa.

Jak zaznaczył premier Tusk podczas konferencji prasowej z premierem Szwecji Ulfem KristerSSonem, jest to historyczna umowa o dużym znaczeniu dla obronności i współpracy między oboma krajami.

- Szwecja jest jednym z najlepiej kooperujących państw w dziedzinie przemysłu obronnego i obrony. Mimo dość świeżego członkostwa w NATO, nasza współpraca na Bałtyku jakościowo zmienia sytuację bezpieczeństwa. Podzielamy poglądy na temat sytuacji w całym regionie. Jesteśmy zdeterminowani we wsparciu Ukrainy wo-



Premierzy Donald Tusk i Ulf KristerSSon wzięli udział w polsko-szwedzkich konsultacjach międzyrządowych

bec agresji rosyjskiej - oświadczył szef polskiego rządu.

Jak stwierdził, podpisana w poniedziałek umowa nie jest zwińczeniem współpracy, a jednym z jej etapów. - Będziemy dalej współpracować i mamy ambitne plany, żeby ten wielki projekt Orka był zaledwie etapem, a nie finałem naszej współpracy - podkreślił Tusk.

Premier Szwecji Ulf KristerSSon powiedział, że obecnie relacje Polski i Szwecji są „najlepsze w całej historii i są one głębsze i silniejsze niż kiedykolwiek wcześniej”.

„Szykujemy się do kwestii związanych z aborcją. Chcemy, żeby to weszło na agendę. Być może Fundusz Kościelny również

Joanna Scheuring-Wielgus wiceprzewodnicząca Nowej Lewicy

zakupy te przyczynią się do „ogromnej siły wojskowej obu naszych krajów”.

Oprócz umów na szwedzkie okręty podwodne dla polskiego wojska, podpisana została międzyrządowa umowa ustanawiająca ramy współpracy w zakresie zakupu sprzętu i usług wojskowych. Zawarte zostało też porozumienie RATOWNIK, które ustanawia organizacyjne i prawne ramy zakupu przez Szwecję budowanego w Polsce okrętu ratowniczego „Ratownik”.

Poza porozumieniami międzyrządowymi zawarte zostały ponadto umowy między podmiotami państwowymi, w tym porozumienie finansowe między Bankiem Gospodarstwa Krajowego a Szwedzką Agencją Kredytów Eksportowych, memorandum o porozumieniu między Polską Grupą Zbrojeniową i Saab dotyczące stworzenia specjalnego pojazdu odpowiedzialnego m.in. za naprawę statków, a także list intencji między Grupą WB i Saab.

Polska ma pozyskać trzy okręty podwodne typu A26 klasy Blekinge, budowane przez szwedzki koncern Saab Kockums dla marynarki Szwecji. W listopadzie ub.r. Szwecja została wybrana na partnera programu Orka, a oba państwa podpisały międzyrządowe porozumienie otwierające drogę do realizacji projektu. PAP

Prokuratura sprawdzi, czy ktoś chciał otruć Karola Nawrockiego. Chodzi o wydarzenia z kampanii wyborczej

Karolina Wrońska
Świdnica

Prokuratura Okręgowa w Świdnicy wszczęła postępowanie ws. narażenia obecnego prezydenta Karola Nawrockiego na utratę życia lub zdrowia - przekazali świdniccy śledczy.

Chodzi o wydarzenia z kampanii wyborczej z 2025 r. Postępowanie wszczęto po publikacjach medialnych.

Jak poinformował w poniedziałek rzecznik Prokuratury Okręgowej w Świdnicy prok. Mariusz Pindera, postępowanie zostało wszczęte z urzędu. „Dotyczy podejrzenia narażenia obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w toku kampanii wyborczej w 2025 r.” - poinformował.

Podał, że chodzi o wydarzenia, do których doszło 15 maja

ub.r. w trakcie spotkań Karola Nawrockiego w kampanii wyborczej z mieszkańcami Żąbkowic Śląskich i Dzierżoniowa. Według informacji medialnych, na których opierają się śledczy, miało wówczas dojść do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia i chwilowej utraty przytomności ówczesnego kandydata na prezydenta, które mogło być skutkiem podania substancji zagrażających życiu lub zdrowiu.

Napisał o tym portal wpolityce.pl, który oparł się

na książce będącej wywiadem rzeką prof. Andrzeja Nowaka z prezydentem Nawrockim pod tytułem „Skąd się wziął Karol Nawrocki”.

Prok. Mariusz Pindera pytany przez PAP o czynności, które będzie podejmowała prokuratura, zaznaczył, że jest to na razie postępowanie sprawdzające, które ma wykazać, czy złe samopoczucie ówczesnego kandydata, a obecnie prezydenta RP, było efektem działania osób trzecich. PAP

„Partnerstwo na każdą pogodę”. Chiny i Białoruś zacieśniają współpracę

Anna Nagel
Pekin

Przywódcy Chin i Białorusi, Xi Jinping i Aleksander Łukaszenko, ogłosili w poniedziałek w Pekinie zacieśnienie współpracy.

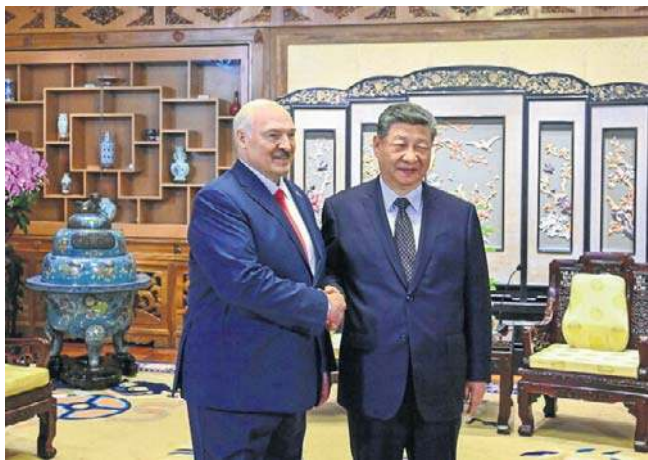
Zgodnie z komunikatem MSZ w Pekinie Xi oświadczył, że Białoruś i Chiny łączy „wszechstronne partnerstwo na każdą pogodę”. Przywódca ocenił, że dwustronne relacje przetrwały międzynarodowe zawirowania, a Pekin wspiera obronę przez Mińsk „własną drogę rozwoju”.

Chiński lider zapewnił o poparciu dla suwerenności oraz integralności terytorialnej Białorusi, dodając, że obustronne relacje „wytrzymały próby międzynarodowych zawirowań”.

dzynarodowych zawirowań i weszły obecnie w najlepszy okres w swojej historii”.

Użycie określenia „partnerstwo na każdą pogodę” oznacza w dyplomacji Państwa Środka najwyższą rangę relacji i pozycjonuje Mińsk jako kluczowy przyczółek w Europie – zwracają uwagę analitycy. Z kolei sformułowanie o „stabilizującej sile” to w praktyce retoryczna odpowiedź na presję Zachodu, traktowaną przez Pekin jako źródło „międzynarodowych zawirowań”.

Rozmowy w Pekinie odbyły się zaledwie tydzień po bezpośrednim spotkaniu Łukaszenki z przywódcą Rosji Władimirem Putinem. Poprzednia wizyta białoruskiego lidera w Chinach miała miejsce we wrześniu 2025 roku. PAP



Xi Jinping i Aleksander Łukaszenko potwierdzili w Pekinie najwyższą rangę wzajemnych relacji

„Zapomniała o dzieciach”. Chłopcy skonali w aucie

Kazimierz Sikorski
Paryż

Czteroletni Kassim Benouali i jego brat, dwuletni Sadek, zostali znalezieni martwi w samochodzie w Carpentras we Francji.

Chłopców znalazła ich matka, Wafa El Boubkari, po powrocie z basenu i zakupów w supermarkecie w Carpentras w południowej Francji. Ten region – jak wiele innych w Europie – zmaga się teraz z potwornymi upałami.

Wszczęto śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci. U czteroletniego Kassima Benoualiego i jego młodszego brata, Sadeka, doszło do zatrzymania akcji serca po tym, jak zostali uwięzieni w aucie, w którym temperatura wzrosła do 70 °C. Prokuratorzy początkowo badali, czy dzieci

nie „zamknęły się” same w aucie bez wiedzy matki. Później pojawiły się doniesienia, że kobieta mówiła policjantom, iż „zapomniała o dzieciach”.

Wydarzenie wstrząsnęło całą Francją. Matka zmarłych dzieci – która ma także dwoje innych dzieci poniżej 10. roku życia – ostatnio mieszkała ze swoją matką po rozstaniu z mężem.

Fatiha, babcia chłopców, mówiła mediom, że nie doszło do przestępstwa. – To była pomyłka, nie doszło do przestępstwa – oświadczyła.

Wstępne wyniki sekcji zwłok potwierdziły, że chłopcy zmarli z powodu odwodnienia wywołanego „narażeniem na nadmierne ciepło”.

Boubkari jest w szpitalu, gdzie leczona jest z powodu szoku. Kobieta została oskarżona o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Uratowani spod gruzów w czwartym dniu po trzęsieniu

Anna Nagel
Caracas

Cztery dni po trzęsieniu ziemi w Wenezueli ratownikom udało się wydostać kolejne żywe osoby.

Ratownikom pracującym w Wenezueli udało się w niedzielę wydostać żywego mężczyznę i jego syna spod gruzów zawalonego budynku. Powodzenie akcji ratunkowej w czwartym dniu po trzęsieniach ziemi dało nadzieję tysiącom Wenezuelczyków, którzy wciąż poszukują swoich bliskich.

Ojca i syna wydostali na powierzchnię ratownicy z USA, Francji i Wenezueli pracujący w stanie La Guaira, który najbardziej ucierpiał w śródowych trzęsieniach – podała agencja AP, podkreślając, że sukces odnotowano w czasie, gdy nadzieje na odnalezienie ocalałych słabną.

– W tym momencie wielu traci nadzieję. Widać to na ich twarzach. Gdy kogoś udaje się uratować, tego ojca i syna, to coś więcej niż przeżytek, to prawdziwa nadzieja dla ludzi – ocenił dziennikarz AP Juan Pablo Arraez, który był świadkiem akcji.

Według agencji Reutersa mężczyznę i chłopca uratowano po 12 godzinach żmudnych wysiłków, przeszukiwania ruin przy użyciu specjalistycznych kamer i mozołnego



Kolumbijski ratownik i jego pies tropiący poszukiwanych osób na obszarze dotkniętym trzęsieniem ziemi w Catia La Mar w Wenezueli

przedzierania się przez niestabilne rumowisko, by w bezpieczny sposób dotrzeć do ocalałych.

To niejedyny sukces odnalezienia w niedzielę. Zespół z amerykańskiego stanu Wirginia poinformował, że tego dnia udało mu się wydostać spod gruzów łącznie trzy osoby. Prezydent Salvadora Nayib Bukele ogłosił zaś, że ratownicy z jego kraju wraz ze strażakami z Peru uratowali 60-letnią kobietę, która była uwięziona pod gruzami przez 86 godzin.

Argentyńscy żołnierze pomagający w akcji ratunkowej

przyczynili się w niedzielę do odnalezienia dwojga żywych dzieci pod gruzami jednego z zawalonych budynków – ogłosiło na platformie X ministerstwo obrony Argentyny. W komunikacie podkreślono, że ocalałych zlokalizował pies poszukiwawczo-ratowniczy

W tym momencie wielu traci nadzieję. Gdy kogoś udaje się uratować, to coś więcej niż przeżytek, to prawdziwa nadzieja dla ludzi

Bart, który wszedł do tunelu między gruzami i zasygnalizował obecność osób, pomagając w wyznaczeniu właściwego kierunku dalszych prac.

„Po zakończeniu operacji obecni na miejscu przedstawiciele służb wenezuelskich podziękowali Bartowi za jego działania podczas akcji” – napisano we wpisie udostępnionym również przez prezydenta Argentyny Javiera Mileia.

Eksperti przyznają, że szanse na przeżycie osób przebywających w zawalonych budynkach maleją z każdą mijającą godziną. Mimo to ekipy ratunkowe z Wenezueli i wielu państw świata oraz rzesze miejscowych ochotników kontynuują poszukiwania ocalałych

Według władz Wenezueli do kraju przybyło około 2,7 tys. ratowników z zagranicy. Tymczasem wielu Wenezuelczyków skarży się na niedobór ciężkiego sprzętu i opieszałość państwowych służb. Pojawiły się informacje o napięciach między mieszkańcami a żołnierzami, którzy pilnowali terenu, ale nie pomagali w przeszukiwaniu gruzów.

Przewodniczący wenezuelskiego parlamentu Jorge Rodriguez ogłosił w niedzielę, że w wyniku trzęsień ziemi zginęło co najmniej 1450 osób, a 3150 jest rannych. Eksperti obawiają się, że ten bilans znacznie wzrośnie. ONZ szacowała liczbę zaginionych na ponad 50 tysięcy. PAP

„Zabrakło ludzi”. Rosja przygotowuje poligony na nową mobilizację do wojska w październiku

Grzegorz Kuczyński
Moskwa

Władze rosyjskie rozważają możliwość przeprowadzenia nowej fali mobilizacji w celu uzupełnienia sił zbrojnych walczących w Ukrainie po zaplanowanych na wrzesień wyborach do Dumy Państwowej – donoszą portale Wiorstka i Ważne Historie.

Przygotowania do masowego naboru do armii, według jednego z informatorów, trwają już od kilku miesięcy, przy czym oficjalnie tego, co się planuje, „nigdy nie nazwą mobilizacją”.

– Począwszy od października wojsko będzie gotowe przyjąć na przyspieszone szkolenie dziesiątki tysięcy osób na poligonach, a następnie w takich grupach rozdzielać je do działających oddziałów – opowiadał



Rosyjskiej armii zaczyna brakować ludzi

informator nadzorujący nabór na kontrakt w jednej z korporacji państwowych.

Według niego na froncie „nieustannie skarżą się na dotkliwy niedobór ludzi”, a osobom odpowiedzialnym za uzupełnienie sił zbrojnych posta-

wiono zadanie „przygotowania się”.

Ostateczna decyzja w tej sprawie nie została podjęta – podkreśla źródło bliskie administracji prezydenta Putina. – Nie wszystko idzie tak jak planowano, a osoby zaangażowane w ten proces zaczęły wykazywać się kreatywnością – wyjaśnia informator. Według niego mobilizacja jest możliwa jesienią 2026 roku – po wyborach.

Inne źródło, bliskie administracji prezydenta, wie o „różnych planach działania dotyczących uzupełnienia sił zbrojnych”. – Są tam różne scenariusze, a mobilizacja jest jednym z nich – podkreśla.

Nie ma chętnych do wojska

Napływ żołnierzy kontraktowych, których na front wabi się milionowymi premiami z Mini-

sterstwa Obrony, maleje. W pierwszym kwartale spadł on do 800-1000 osób dziennie i, według szacunków zachodnich służb wywiadowczych, przestał pokrywać straty na froncie.

Tempo rekrutacji w Moskwie spadło niemal o połowę: 1708 osób w kwietniu, 1378 w maju, czyli o tysiąc mniej niż rok wcześniej – poinformowało źródło w ratuszu.

– Jakby zabrakło ludzi – powiedział Wiorstce jeden z wcześniej zmobilizowanych. Według niego jego pułk jest uzupełniony w najlepszym razie w 40%, a nowo przybywający żołnierze „nie są zdolni do walki”. – Kogoś zabierają z więzienia, kogoś z ulicy. Bezdomni w dosłownym tego słowa znaczeniu. Przystępcy, przy czym w takim wieku i z takimi dolegliwościami, że ledwo stoją na nogach – narzeka.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,76

EURO
1 EUR

4,28

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,65

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,97

JEN
100 JPY

2,32

DANE WG NBP Z DNIA 29.06.2026, G. 12:00

GOSPODARKA PROBLEM W TYM, ŻE POLITYKA TO NIE EXCEL

Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców”

Paweł Zielewski
pawel.zielewski@polskappress.pl

Pomysł „partii przedsiębiorców” brzmi w Polsce jak coś, co „od zawsze” czai się gdzieś za rogiem albo - kiedy nic ciekawego w polityce czy gospodarce się nie dzieje - idea taka robi za „danie dnia w medialnym menu”.

Wystarczy przygotować: jeden kongres gospodarczy, pięć paneli o deregulacji, szczyptę jęków rozczarowanego liberalnego polityka w popularnej telewizji, kilka kuluarowych ploteczek i ze trzy ziarenka spekulacji. Gotowe danie to pachnące ugrupowanie, które spowoduje ślinotok uczestników sceny politycznej, a następnie zmieni tę scenę jak porządnie napisany plan pod biznesowy pivot.

Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców”! Jakże to proste, prawda?

No właśnie nie. A w ogóle to dlaczego temat „partii przedsiębiorców” znów się pojawia w przestrzeni? Powód jest prosty: 23 czerwca odbędzie się konferencja inaugurująca program Polska Przedsiębiorcza, na której przedstawiony zostanie dokument pn. „Wyzwania Polski Przedsiębiorczej”. Teoretycznie nic specjalnego, ale... po pierwsze - dokument został nazwany programowym, to drugie - firmuje go think tank i Rada Biznesu, za którymi stoją - w różnej konfiguracji - takie nazwiska, jak Brzoska, Sołowow, Misiak, Gałęzowski, Jarski, Lipka, Pawiński, Adamkiewicz i masa innych, które zwyktemu Polakowi mówią niewiele lub nic, czytelnikowi Strefy Biznesu zaś każą przysiąc z wrażenia. Toteż nic, że z miejsca pojawiły się głosy „Może to już?”, może zaczyna się właśnie sklejanie czegoś, co ostatecznie przerodzi się w ruch polityczny, partię?

Brzmi to atrakcyjnie, dlaczego nie? Problem w tym, że poli-

tyka to nie Excel i ma tę fatalną cechę, iż wynik w ostatniej komórce nie ma zwykle nic wspólnego z danymi we wszystkich komórkach powyżej.

Poparcie kupi tylko człowiek głupi

Jakakolwiek deklaracja o konieczności/chęci/potrzebie wzięcia odpowiedzialności za (tu wstaw dowolnie patriotyczny podmiot) ma nikłe szanse na przeobrazenie się w siłę zdolną pokierować krajem. Próg do Sejmu wynosi 5 procent dla pojedynczego komitetu i 8 proc. dla koalicji, toteż - przyjmijmy założenie, że „partia przedsiębiorców” jednak istnieje - projekt polityczny nie może bazować jedynie na przedsiębiorcach, mimo że jest ich w Polsce 2 miliony, a nawet więcej.

Myślenie, że oto mamy do dyspozycji fajny, zwarty, świadomy elektorat to zwykła naiwność. Nowy projekt musiałby przekonać setki tysięcy ludzi, którzy przedsiębiorcami nie są, ale chcieliby uwierzyć, że państwo prostsze w obsłudze, mniej opresyjne i bardziej przewidywalne i ułożone jak dobrze pracujące przedsiębiorstwo jest w ich interesie.

Teoretycznie nisza istnieje: zmęczenie wojną dwóch największych obozów powoduje depresję części elektoratu po obu stronach, widać ogromne rozczarowanie umiarkowanych wyborców, polityczne pozostawienie na łasce losu klasy średniej, zubożenie tej ostatniej, brak rozliczenia grzeszków i przestępstw zwiększające frustrację i popychające umiarkowanych w stronę ekstremów i populistów - skąd tylko krok do politycznej korupcji na najniższym szczeblu. Patopństwo w praktyce. Brak słów.

W centrum nie znaczący w sercu (polityki)

I w tym całym chaosie jest - teoretycznie - miejsce dla tak zwanego rozsądnego centrum,



FOT. MARIUSZ KAPALA

Raz po raz w przestrzeni medialnej wybucha dyskusja, czy polscy przedsiębiorcy mają ambicje polityczne i czy Polska potrzebuje „partii przedsiębiorców”. To poważny dylemat - zła odpowiedź wyleje dziecko z kąpielą

ale to centrum trzeba sobie wymyślić. „Partia przedsiębiorców” - założyliśmy, że taka istnieje - nie może mówić językiem przedsiębiorców. Zero ulg, składek, amortyzacji, regulacji, kontroli skarbowych i trudnego otoczenia makroekonomicznego. I cały kłopot w tym, że innym językiem po prostu mówić nie umie. Spójrzmy na proces deregulacji, w który zaangażowani są wszyscy znaczący biznesmeni i który jest bardzo potrzebny, by kraj się rozwijał, a państwo było coraz silniejsze - nikomu nie udało się (nie chciało?) wyrwać z narracji korzyści dla biznesu.

Pani Jadzia, kwiaciarka z Borowiny, czy pan Waldek, taksówkarz spod Pabianic, nie mają zielonego pojęcia, czy ta cała deregulacja cokolwiek zmieni w ich życiu, chociaż całymi dniami słuchają w pracy radia.

To raz. Po drugie: wybory wygrywa się głosami ludzi, którzy generalnie mają wszystkiego dość. I wszystkich. Kto więc powinien/mógłby firmować nazwiskiem i twarzą taki projekt? Czy jest w środowisku bizneso-

wym ktoś, kto budziłby powszechny szacunek z racji swoich umiejętności budowania czegoś, uczciwego, dbającego o pracowników nawet podczas najgorszych rynkowych zawirowań i odpowiedzialnego społecznie biznesu? Ja w głowie odpowiem mam, ale jej tu jednak nie opublikuję.

Nie tacy odważni podejmowali już rękawicę

No i w końcu - na czym taka partia miałaby się wzorować? Na Forza Italia Silvio Berlusconi? Partii osobistej, medialnej, mocno osadzonej w jego własnych biznesach, choć potężnie wolnorynkowej. W polskich warunkach to idealna recepta na katastrofę. A może na przypadku Andreja Babisa, założyciela Agrofertu, dużego czeskiego biznesu, który powołał ruch ANO i wszedł do polityki, bo potrafił zauroczyć część wyborców metaforą, że państwo można prowadzić jak firmę i dość szybko ich rozczarować, bo nawet największa korporacja przypomina konstrukcją

cep przy złożoności mechanizmów państwa.

To może iść w kierunku, który wybrała niemiecka FPD, funkcjonująca od dekad jako partia liberalna, wolnorynkowa i przyjazna biznesowi, chociaż niemiecki biznes jej bezpośrednio nie tworzył. Albo inaczej: to może być jak nowozelandzka ACT, bardziej ideowa, libertariańska, wolnorynkowa, z wyraznym, ostrym prorynkowym programem, który nie pomaga jednak w zajęciu pozycji w centrum sceny politycznej.

Intelektualna igraszka o gigantycznej wadze

Na razie polskie spekulacje pozostaną jeszcze dłużej w pozycji intelektualnej igraszki. „Partia przedsiębiorców” nie ma twarzy, jej potencjalni twórcy zbyt często mówią o Polsce jak o źle działającym urzędzie i bardzo, ale to bardzo nadużywają słowa „ja”. Jeden głupi narracyjny błąd przy procesie deregulacji mógłby poza tym zadać z miejsca pytanie, czy taka partia chce naprawić państwo, czy tylko napisać

regulamin pod siebie? I byłoby to pytanie zasadne.

Największą szansą byłoby zbudowanie formacji nie „klasowej”, lecz „antyabsurdowej”: przeciw chaosowi legislacyjnemu, przeciw podatkowemu tołokowi, przeciw państwu, które najpierw uchwała przepisy, a potem wydaje objaśnienia do objaśnień. Taka partia mogłaby mówić: stabilne prawo pracy jest dobre i dla pracodawcy, i dla pracownika; szybkie sądy gospodarcze pomagają firmom, ale też konsumentom; cyfryzacja administracji to nie fanaberia technokratów, tylko mniej kolejek dla wszystkich. W takim ujęciu przedsiębiorczość nie byłaby interesem jednej grupy, lecz metodą opisu sprawnego państwa.

Polska polityka ma wyjątkowy talent do mielenia projektów centrowych na pył, a nowe ugrupowanie musiałoby konkurować z liberalnym skrzydłem KO, z gospodarczymi hasłami Konfederacji, z niedobitkami dawnego centrum oraz z powszechnym przekonaniem, że nowa partia to zwykle stara ambicja w świeżym garniturku. Dlatego nie ma większego sensu zastanawiać się, czy „partia przedsiębiorców” miałaby szanse przebić 5-procentowy próg wejścia do Sejmu. Miałaby, gdyby: a) powstała, b) nauczyła się rozmawiać ze sfrustrowanym elektoratem centrum, c) rozumiała, że wyczekiwane państwo to takie, które nie przeszkadza żyć. Na razie tylko ten trzeci warunek jest spełniony.

Dziś przedsiębiorcy mówią o sobie i do siebie. Może już 23 czerwca, może później, stanie się coś, co sprawi, że opuszczą tę pełną wielkich słów bańkę i - form jest wiele - włączą kolejny bieg w budowie przyznanego państwa. Partia przedsiębiorców nie ma szans, „partia przedsiębiorców” musi. Inaczej któregoś dnia wszyscy obudzimy w Polsce koloru braun.

©©

NIERUCHOMOŚCI I BUDOWNICTWO POLKA KUPIŁA 100-HEKTAROWĄ FARMĘ W MURCJI

Hiszpania okazała się spełnieniem marzeń

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Słońce, dostęp do morza, spokojniejszy styl życia i świetna infrastruktura. Wszyscy turyści znają walory Hiszpanii. Dla coraz większej grupy Polaków kraj przestaje jednak być wyłącznie miejscem wakacyjnych wyjazdów. Staje się przestrzenią do życia, prowadzenia biznesu oraz inwestowania kapitału.

O tym, dlaczego Polacy coraz częściej wybierają hiszpańskie wybrzeże, jak wygląda zakup nieruchomości oraz z jakimi wyzwaniem trzeba się liczyć, opowiada Edyta Tadeusiak – przedsiębiorczyni, inwestorka i doradca strategiczny na rynku nieruchomości, od kilkunastu lat związana z Hiszpanią.

Od Londynu do Hiszpanii, czyli decyzja o zmianie stylu życia

Historia przeprowadzki dr Edyty Tadeusiak do Hiszpanii nie zaczęła się od kalkulacji inwestycyjnych czy poszukiwania okazji na rynku nieruchomości.

Decyzja o przeprowadzce do Hiszpanii nie była przypadkowa. – Przez wiele lat mieszkalam w Londynie, gdzie urodziły się moje córki. Z czasem zaczęłam jednak dostrzegać, że dzieci wychowujące się w dużej metropolii mają znacznie mniej swobody niż ja miałam w swoim dzieciństwie, mieszkając w Polsce na zielonych terenach. Marzyło mi się, aby mogły samodzielnie jeździć rowerem, poznawać świat bez ciągłej kontroli dorosłych i dorastać bliżej natury. Chciałam również, aby poznały nową kulturę i nauczyły się kolejnego języka w naturalny sposób. Hiszpania okazała się idealnym miejscem do realizacji tych planów – objaśnia Edyta Tadeusiak.

Początkowo plan zakładał kupno niewielkiego mieszkania nad morzem.

Podczas poszukiwań okazało się jednak, że znalazłam znacznie większą nieruchomość, wymagającą kapitalnego remontu. Jako już wtedy aktywna inwestorka – widziałam w nim nie tylko wygodne miejsce do realizacji celu, ale i duży potencjał inwestycyjny. Zaryzykowałam i kupiłam ją. Dziś wiem, że była to jedna z najlepszych decyzji w moim życiu. Wartość nieruchomości szybko wzrosła, a co najważniejsze – to właśnie wtedy zakochałam się w hiszpańskim stylu życia, kli-

macie, otwartości ludzi i atmosferze tego kraju.

Zakup nieruchomości krok po kroku

Hiszpańskie procedury są stosunkowo przejrzyste.

Zakup nieruchomości w Hiszpanii jest procesem znacznie prostszym niż wielu osobom się wydaje. Kluczową rolę odgrywa tutaj prawnik, który reprezentuje interesy kupującego. To on sprawdza stan prawny nieruchomości, analizuje dokumentację i upewnia się, że transakcja jest bezpieczna. Dzięki temu kupujący nie musi samodzielnie poruszać się w gąszczu przepisów i formalności. Dobrze przeprowadzony proces pozwala uniknąć problemów, które mogłyby pojawić się nawet wiele miesięcy po zakupie – podkreśla Edyta Tadeusiak.

Dużym udogodnieniem jest możliwość przeprowadzenia większości formalności zdalnie. Po odpowiednim przygotowaniu dokumentów klient nie musi wielokrotnie podróżować do Hiszpanii.

Kredyt hipoteczny dla Polaków

Czy uzyskanie kredytu hipotecznego za granicą jest trudne? Zdaniem Edyty Tadeusiak to procedura bardzo przyjazna.

Hiszpańskie banki bardzo dobrze znają klientów z Polski i generalnie podchodzą do nich pozytywnie. W zdecydowanej większości przypadków osoby posiadające stabilne dochody bez problemu uzyskują finansowanie. Banki analizują historię finansową, wysokość dochodów oraz poziom zadłużenia, ale sam fakt pochodzenia z Polski nie stanowi żadnej przeszkody. Wielu klientów jest zaskoczonych, że procedury kredytowe są znacznie bardziej dostępne, niż wcześniej zakładali.

Standardowo możliwe jest uzyskanie finansowania na poziomie około 70 proc. wartości nieruchomości. Oceniając zdolność kredytową, banki zwracają uwagę przede wszystkim na stabilność dochodów oraz historię finansową klienta. W przypadku pracowników etatowych procedury są zwykle prostsze, natomiast przedsiębiorcy muszą przedstawić dokumentację obejmującą ostatnie dwa lata działalności. Co istotne, zdecydowana większość klientów otrzymuje pozytywne decyzje kredytowe.

Coraz popularniejsze modele inwestowania

Nieruchomość w Hiszpanii to coraz rzadziej apartament



Hiszpańska farma Edyty Tadeusiak

na wakacje. Coraz większą popularność zdobywa model hybrydowy.

Obecnie najpopularniejszym rozwiązaniem jest zakup nieruchomości, która pełni jednocześnie funkcję prywatnego apartamentu wakacyjnego i inwestycji. Właściciele przyjeżdżają do niej kilka razy w roku, a przez pozostały czas mieszkanie pracuje na siebie poprzez wynajem koordynowany bezpośrednio przez właściciela lub firmę zewnętrzną. Dzięki temu można połączyć przyjemność korzystania z nieruchomości z budowaniem dodatkowego źródła dochodu – podkreśla Edyta Tadeusiak.

Popularność zyskuje najem średnioterminowy dla pracujących zdalnie. Cyfrowi nomadzi, freelancerzy i przedsiębiorcy coraz częściej spędzają kilka miesięcy w Hiszpanii, szukając komfortowych mieszkań z dostępem do infrastruktury miejskiej.

Nie brakuje również przedsiębiorców wykorzystujących nieruchomości jako narzędzie motywacyjne dla pracowników. Apartamenty nad morzem stają się elementem programów benefitowych lub nagrodą w konkursach sprzedażowych.

Jakiej rentowności można się spodziewać?

Nie można oczywiście mówić o jednej, uniwersalnej stopie zwrotu. Wiele zależy od lokalizacji, jakości zarządzania oraz strategii wynajmu.

Zdaniem Edyty Tadeusiak dobrze prowadzona nieruchomość może przynosić wysokie dochody, ale pod pewnymi warunkami.

Dobrze prowadzony apartament może generować bardzo satysfakcjonujące przychody z najmu. Trzeba jednak pamiętać, że nieruchomość jest biznesem. Wymaga odpowiedniego marketingu, zarządzania rezerwacjami i dbałości o obłożenie. Jeśli te elementy są dobrze zorganizowane, inwestor może liczyć

zarówno na dochód z wynajmu, jak i na wzrost wartości samej nieruchomości.

Dlaczego Costa Blanca i Murcja?

Większość zagranicznych inwestorów kojarzy Hiszpanię przede wszystkim z Costa del Sol, ale Edyta Tadeusiak wskazuje inne regiony jako szczególnie interesujące z punktu widzenia inwestycyjnego.

Największy potencjał widzę obecnie w regionach Costa Blanca oraz Murcja. To miejsca, które wciąż oferują rozsądne ceny zakupu, a jednocześnie posiadają bardzo dobrą infrastrukturę i wysoki potencjał wzrostu wartości nieruchomości. Zarówno dla siebie jak i klientów szukam lokalizacji, które nie są jeszcze tak zatłoczone jak największe kurorty, ale jednocześnie oferują wszystko, czego potrzebują mieszkańcy i turyści przez cały rok.

Dodatkowym atutem jest potencjał wzrostu wartości nieruchomości, który wynika z rozwoju infrastruktury, nowych inwestycji publicznych i rosnącego zainteresowania zagranicznych nabywców.

Polacy coraz bardziej widoczni

Jeszcze kilkanaście lat temu język polski na hiszpańskich ulicach należał do rzadkości. Dziś wyraźnie przybywa Polaków osiedlających się w Hiszpanii. Coraz więcej osób uważa przeprowadzkę nie tylko ze względu na klimat, ale również jako sposób na poprawę jakości życia.

Hiszpanie, z kolei postrzegają Polaków jako osoby pracowite, przedsiębiorcze i dobrze wykształcone. Dzięki temu nowi mieszkańcy stosunkowo łatwo odnajdują się w lokalnych społecznościach.

Coraz więcej osób przyjeżdża nie tylko na wakacje, ale również po to, by kupić nieruchomość, prowadzić biznes lub nawet przeprowadzić się na stałe. Po pandemii i po wy-

buchu wojny w Ukrainie wiele osób zaczęło szukać bezpiecznych miejsc oferujących wysoką jakość życia. Hiszpania stała się jednym z naturalnych kierunków takich poszukiwań. Nasi rodacy znajdują tu świetne szkoły dla dzieci, przyjazne polskie społeczności i spełnienie wizji o spokojnej emeryturze w przyszłości.

Praca i biznes pod hiszpańskim słońcem

To jasne, że hiszpański rynek pracy nie jest pozbawiony problemów. Bezrobocie jest tam wyższe niż w wielu krajach Europy Zachodniej. Nie oznacza to jednak braku możliwości. Co może zaskakiwać, wiele sektorów wciąż jest niedostatecznie rozwiniętych, zwłaszcza pod kątem obsługi zagranicznych klientów. Dotyczy to m.in. usług remontowych, zarządzania najmem, sprzątaniam, marketingu czy wsparcia administracyjnego.

Generalnie, Hiszpania daje wiele możliwości przedsiębiorczym osobom. Szczególnie duży potencjał mają usługi związane z nieruchomościami, turystyką czy obsługą zagranicznych klientów. Oczywiście prowadzenie firmy wiąże się z kosztami i formalnościami, ale dla osób gotowych zaangażować się w rozwój własnego biznesu jest to rynek oferujący wiele niewykorzystanych jeszcze możliwości – uważa Edyta Tadeusiak.

Grunty to dobre przygotowanie

Zdaniem ekspertki większość problemów, jakie spotykają zagranicznych inwestorów, wynika nie z hiszpańskiego prawa, lecz z niewłaściwego przygotowania do zakupu.

Najczęstszym błędem jest korzystanie z usług przypadkowych pośredników lub podejmowanie decyzji wyłącznie na podstawie ofert znalezionych w internecie.

Zawsze powtarzam, że warto współpracować z osobami, które znają lokalny rynek, rozumieją specyfikę regionu i potrafią ocenić nie tylko samą nieruchomość, ale również jej otoczenie. To właśnie wiedza lokalna bardzo często decyduje o tym, czy inwestycja okaże się sukcesem.

Niebezpieczne mogą być również inwestycje w projekty deweloperskie na bardzo wczesnym etapie realizacji. Szczególną uwagę należy zwracać na gwarancje bankowe zabezpieczające wpłacane środki. Przed zakupem warto dokład-

nie przeanalizować nie tylko sam budynek, ale także okolicę, sąsiedztwo oraz plany rozwoju danego obszaru.

A co z „okupas”?

Według Edyty Tadeusiak problem dzikich lokatorów zajmujących cudze nieruchomości jest wyolbrzymiony. Zmiany prawne znacząco ograniczyły skalę zjawiska.

Media często przedstawiają problem okupas w bardzo sensacyjny sposób. W praktyce większość właścicieli nieruchomości nie spotyka się z tym zjawiskiem. Wystarczy zadbać o podstawowe zabezpieczenia, takie jak profesjonalny system alarmowy. Obecnie sytuacja prawna również wygląda inaczej niż kilka lat temu, dlatego nie jest to temat, który powinien odstraszać inwestorów od zakupu nieruchomości w Hiszpanii. Dziś już nie ma takiego zagrożenia.

Koszty życia, edukacja i opieka zdrowotna

Produkty spożywcze, owoce, warzywa czy usługi gastronomiczne często kosztują mniej niż w Polsce.

Jednym z największych zaskoczeń dla osób przeprowadzających się do Hiszpanii są codzienne wydatki. Wiele produktów spożywczych, świeże warzywa, owoce czy usługi kosztują mniej niż w Polsce. Kiedy przyjeżdżam do kraju, często mam wrażenie, że ceny w Polsce bardzo mocno wzrosły. W Hiszpanii nadal można prowadzić komfortowe życie przy relatywnie rozsądnych kosztach.

Rodziny przeprowadzające się do Hiszpanii mają dostęp zarówno do publicznego, jak i prywatnego systemu edukacji. Dużą popularnością cieszą się szkoły dwujęzyczne, które przygotowują dzieci do funkcjonowania w międzynarodowym środowisku. Bardzo wysoko oceniam również opiekę zdrowotną. Prywatne ubezpieczenia są stosunkowo niedrogie, a dostęp do lekarzy i specjalistów jest szybki i wygodny.

Hiszpania to nie tylko pogoda i piękne plaże. To przede wszystkim styl życia oparty na większym spokoju, relacjach międzyludzkich i umiejętności cieszenia się codziennością. Właśnie dlatego tak wiele osób po pierwszej wizycie zaczyna myśleć o zakupie nieruchomości lub przeprowadzce na stałe. Dla wielu moich klientów była to decyzja, która całkowicie zmieniła ich życie na lepsze – podsumowuje Edyta Tadeusiak. ©

GIEŁDA PZU MA JUŻ 48 MILIARDÓW ZŁOTYCH

Polacy przestali wierzyć w ZUS

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Fundusze emerytalne zarządzane przez Powszechne Towarzystwo Emerytalne PZU przekroczyły łącznie 48 miliardów złotych aktywów netto. To wynik zarówno wyjątkowo dobrego roku na rynkach kapitałowych, jak i konsekwentnej strategii inwestycyjnej uważa prezes PTE PZU Andrzej Soldek. - OFE PZU osiągnęło w 2025 r. imponującą stopę zwrotu wynoszącą niemal 45 proc. i równolegle rośnie mocno nasz Dobrowolny Fundusz Emerytalny, który przyciąga coraz więcej oszczędzających w ramach IKE i IKZE - dodaje w rozmowie ze Strefą Biznesu prezes Soldek.

Przekroczenie 45 miliardów złotych aktywów netto to imponująca liczba. Co ona oznacza dla PTE PZU i dla samych klientów?

To przede wszystkim potwierdzenie, że konsekwentna strategia inwestycyjna przynosi realne efekty. Przekroczenie tego progu nie jest przypadkiem - to wynik lat systematycznej pracy nad budowaniem wartości portfeli naszych klientów. Za tą liczbą stoją konkretne oszczędności konkretnych ludzi, które dzięki aktywnej obecności na rynku kapitałowym realnie rosną. Warto też spojrzeć na to w szerszym kontekście. Dynamiczny wzrost aktywów wpisuje się w trend rosnącej świadomości emerytalnej wśród Polaków. Coraz więcej osób rozumie, że system emerytalny oparty wyłącznie na ZUS może nie wystarczyć i że warto aktywnie budować swój kapitał na przyszłość. My chcemy być partnerem w tej drodze - nie tylko zarządzać pieniędzmi, ale też edukować i pokazywać, jak działa rynek kapitałowy. Dla samych klientów ta liczba oznacza jedno: ich oszczędności pracują efektywnie. Aktualnie mamy już blisko 48 miliardów złotych w obu funduszach ulokowanych w akcjach, obligacjach i innych instrumentach finansowych, które generują realne zyski. To nie jest pieniądź leżący w przysłowiowej skarpecie - to kapitał aktywnie budujący wartość.

Rok 2025 był wyjątkowo dobry dla inwestorów. Jak OFE PZU wykorzystało tę koniunkturę?

Rok 2025 był rzeczywiście wyjątkowy. Główne wskaźniki polskiego rynku kapitałowego

należały do czołówki najbardziej rosnących indeksów giełdowych na świecie. OFE PZU „Złota Jesień” osiągnęło stopę zwrotu na poziomie 44,94 procent, co przełożyło się na wzrost wartości dla naszych klientów i przy okazji zapewniło nam nagrodę Złoty Portfel 2026 za najwyższy wynik wśród wszystkich otwartych funduszy emerytalnych w Polsce. To, co pozwoliło nam tak dobrze wykorzystać koniunkturę, to przede wszystkim wysoka ekspozycja na akcje. OFE ze swojej natury są mocno zaangażowane w rynek akcji, co w czasach hossy przekłada się na ponadprzeciętne stopy zwrotu. W perspektywie długoterminowej - dziesięciu czy dwudziestu lat - ta strategia udowadnia swoją skuteczność. W ciągu ostatnich dwudziestu lat stopa zwrotu OFE PZU wyniosła 313 procent. Jednocześnie chcę powiedzieć wprost: na 2026 rok patrzymy z ostrożną nadzieją. Rynki mają swoje cykle i dynamikę. Nie możemy zakładać, że każdy kolejny rok będzie równie spektakularny. Wyniki inwestycyjne podlegają zmianom i zależą od wielu czynników, w tym od koniunktury gospodarczej i zachowania rynków akcji. Naszym zadaniem jest jednak to, by w perspektywie wieloletniej systematycznie budować wartość oszczędności klientów i to właśnie robimy.

Czy OFE to nadal opłacalna forma oszczędzania w porównaniu z innymi dostępnymi na rynku?

Dane mówią same za siebie. Z raportu o efektywności OFE na tle innych form oszczędzania, przygotowanego na zlecenie Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych, wynika, że OFE należą do najbardziej efektywnych form długoterminowego inwestowania. Wewnętrzna stopa zwrotu (IRR) dla OFE w analizowanym okresie wyniosła około 13 procent rocznie, co przewyższa zarówno subkonto w ZUS, jak i fundusze akcji polskich czy indeksy giełdowe. Aby to zobrazować liczbami z raportu: hipotetyczny uczestnik, który odkładał składki od początku 2014 roku do końca stycznia 2026, wpłacił łącznie 24,4 tysiąca złotych. Wartość jego konta osiągnęła 49,4 tysiąca złotych - to stopa zwrotu rzędu 102,5 procent. Zgodnie z przedstawioną w raporcie projekcją po piętnastu latach oszczędzania przy utrzymaniu do-



FOT. PZU

- Aktualnie mamy już blisko 48 miliardów złotych w obu funduszach ulokowanych w akcjach, obligacjach i innych instrumentach finansowych - ujawnia prezes Andrzej Soldek

tychczasowego IRR, OFE wypracowuje ponad 308 tysięcy złotych zysku, podczas gdy subkonto ZUS niecałe 110 tysięcy. Mamy też realne przykłady naszych klientów pokazujących korzyści z inwestowania oszczędności na rynku kapitałowym. Jeden z nich, pięćdziesięciodwuletni mężczyzna, rozpoczął 2025 rok z kapitałem 180,5 tysiąca złotych. Przez rok wpłacił składkę w wysokości 7,6 tysiąca złotych, a stan jego konta na koniec roku wyniósł 270,5 tysiąca złotych - wzrost o niemal 50 procent. Inny klient, oszczędzający przez ponad ćwierć wieku, wpłacił łącznie 100,5 tysiąca złotych. Dziś jego konto warte jest ponad 322,8 tysiące złotych, co oznacza wypracowany zysk na poziomie ponad 221,2 procent. To są rzeczywiste pieniądze, rzeczywistej ludzi. Należy jednak pamiętać, że wyniki inwestycyjne funduszu podlegają zmianom, dlatego ani OFE, ani DFE nie gwarantuje osiągnięcia takich samych rezultatów w przyszłości.

PTE PZU prowadzi kampanię edukacyjną „Jesteś inwestorem”. Na czym ona polega i do kogo jest kierowana?

Kampania wynika z prostej obserwacji: większość Polaków nie zdaje sobie sprawy, że będąc członkiem OFE czy DFE, jest jednocześnie inwestorem. Ich pieniądze nie czekają beczynnie - one pracują na rynku kapitałowym, finansując realne projekty gospodarcze. W ramach kampanii pokazujemy konkretnie, w co inwestujemy środki naszych klientów. Przykładowo,

w portfelu OFE PZU w 2025 roku znalazły się listy zastawne Millennium Banku Hipotecznego wspierające finansowanie rynku mieszkaniowego, papiery dłużne Europejskiego Funduszu Leasingowego umożliwiające polskim firmom leasing maszyn i technologii, a także obligacje Enea finansujące rozwój farm wiatrowych i fotowoltaicznych. Kiedy klient to widzi, zaczyna rozumieć, że jego oszczędności emerytalne mają realny wpływ na gospodarkę. Równie ważnym elementem kampanii są nasze ankiety dotyczące walnych zgromadzeń akcjonariuszy. Dajemy klientom możliwość wejścia w rolę akcjonariusza i zobaczenia, jak w praktyce wyglądają decyzje właścicielskie. To unikalne doświadczenie, które pozwala lepiej zrozumieć rynek kapitałowy. Wierzymy, że świadomy inwestor podejmuje lepsze decyzje finansowe i ma większe poczucie kontroli nad swoją przyszłością. Dlatego stawiamy nie tylko na wyniki, ale na wiedzę i zaangażowanie naszych klientów. Kampanię zdecydowaliśmy się uruchomić po wspólnym ustaleniu przez Izbę Towarzystw Emerytalnych w dialogu z KNF katalogu działań edukacyjnych zgodnych z regulacjami zakazującymi działalności reklamowej OFE.

Przejdźmy do drugiego filaru Państwa działalności - DFE PZU. Czym jest dobrowolny fundusz emerytalny i do kogo jest skierowany?

DFE PZU to fundusz działający w ramach tak zwanego

trzeciego filaru emerytalnego, oferujący dwa produkty: IKE, czyli Indywidualne Konto Emerytalne oraz IKZE, czyli Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego. Oba pozwalają na dobrowolne, długoterminowe oszczędzanie z korzyściami podatkowymi. IKZE daje ulgę podatkową już dziś - wpłaty można odliczyć od podstawy opodatkowania. IKE z kolei zwalnia z podatku od zysków kapitałowych przy wypłacie środków po osiągnięciu wieku emerytalnego. DFE jest skierowane do wszystkich, którzy chcą świadomie budować dodatkowy kapitał na emeryturę, niezależnie od tego, czy są pracownikami etatowymi, czy prowadzą własną działalność. Co ważne, dla przedsiębiorców przewidziany jest wyższy limit wpłat na IKZE, co czyni ten produkt szczególnie atrakcyjnym dla tej grupy klientów. Nasze wyniki potwierdzają, że to dobry wybór. Zmiana wartości jednostki rozrachunkowej DFE PZU wyniosła 24,29 procent w 2025 roku, a od początku działalności funduszu w 2012 roku - ponad 318,50 procent. To liczby, które naprawdę robią różnicę w perspektywie kilkudziesięciu lat oszczędzania.

Jak rozwija się DFE PZU i jakie plany ma PTE PZU na przyszłość?

DFE PZU jest dziś liderem rynku dobrowolnych funduszy emerytalnych pod względem aktywów netto, które przekroczyły 1,8 miliarda złotych. Co istotne, według danych KNF ponad 50 procent wszystkich oszczędzających

na IKZE w ramach dobrowolnych funduszy emerytalnych wybrało właśnie DFE PZU. To ogromna odpowiedzialność, ale też dowód zaufania, z którego jesteśmy bardzo dumni. Plany na przyszłość? Przede wszystkim chcemy kontynuować to, co robimy dobrze - czyli aktywnie zarządzać środkami klientów i osiągać wyniki plasujące nas w ścisłej czołówce rynku. Równolegle rozwijamy nasze działania edukacyjne, bo widzimy, że Polacy coraz chętniej interesują się własną sytuacją emerytalną, ale wciąż potrzebują rzetelnych informacji i narzędzi, które pomogą im świadomie decydować. Zmieniamy też identyfikację wizualną, włączając naszą ofertę do submarki Grupy - PZU Inwestycje. To sygnał dla rynku, że PTE PZU i cała Grupa PZU wzmacnia i konsoliduje swoje kompetencje inwestycyjne. Pomoc w długoterminowym inwestowaniu na przyszłą emeryturę to jedno z kluczowych zadań Grupy PZU i my jako PTE PZU zamierzamy je wspierać z rosnącą siłą.

Czy OKI są szansą dla rynku czy mogą one stanowić konkurencję dla innych form oszczędzania pod kątem przyszłych emerytur?

Uważamy, że OKI mogą być istotnym impulsem dla dalszego rozwoju rynku kapitałowego w Polsce, przede wszystkim poprzez poszerzenie bazy długoterminowych oszczędności inwestowanych na rynku. Nie traktujemy ich jako konkurencji dla istniejących rozwiązań, lecz raczej naturalne uzupełnienie zwiększające dostępność i atrakcyjność oszczędzania na cele emerytalne. Biorąc pod uwagę skalę środków zgromadzonych na nisko oprocentowanych rachunkach bankowych, widzimy duży potencjał, aby OKI przyciągnęły nowe oszczędności gospodarstw domowych. W dłuższej perspektywie oznacza to większy napływ na rynek, z korzyścią zarówno dla inwestorów jak i całej gospodarki. Widzimy też dużą rolę instytucji finansowych w oferowaniu tego nowego produktu w taki sposób, żeby część z oszczędności popłynęła z lokat na rynek kapitałowy. To powinno dać w długim terminie bezpośrednie pozytywne efekty oszczędzającym poprzez wyższe stopy zwrotu, jak i pośrednio dzięki rozwojowi polskiej gospodarki. ©©

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Przez lata relacja państw z mediami społecznościowymi przypominała sytuację z początku XX wieku, gdy kolejne rządy odkrywały, że fabryki nie są jedynie miejscami produkcji, lecz także przestrzeniami mogącymi szkodzić zdrowiu ludzi.

Dziś Europa dochodzi do podobnego wniosku: Facebook, Instagram czy TikTok nie są neutralnymi narzędziami komunikacji. Są produktami projektowanymi po to, by maksymalizować czas spędzony przed ekranem, szczególnie przez najbardziej podatnych użytkowników – dzieci i nastolatków.

Kontynent, który jeszcze dekadę temu walczył przede wszystkim o „wolny internet”, zaczyna budować coś zupełnie innego: cyfrowe państwo opiekuńcze.

Europa odbiera dzieciom TikToka. I może mieć rację

Nie jest to zresztą wyłącznie moralna panika rodziców. Dane są niepokojące. Według badań OECD ponad 95 proc. piętnastolatków w krajach rozwiniętych korzysta z mediów społecznościowych codziennie, a niemal co piąty deklaruje problematyczne, wręcz kompulsywne używanie platform. Światowa Organizacja Zdrowia alarmuje, że odsetek nastolatków wykazujących cechy uzależnienia od social mediów wzrósł w Europie w ciągu kilku lat niemal dwukrotnie. Wśród młodych ludzi rosną także wskaźniki depresji, zaburzeń lękowych, problemów ze snem i cyberprzemocy.

Wielka Brytania: zakaz dla osób poniżej 16 lat
Brytyjski rząd Keira Starmera zapowiedział zakaz korzystania z mediów społecznościowych przez osoby poniżej 16. roku życia. Przepisy mają wejść w życie

na wiosnę 2027 roku i obejmą najważniejsze platformy, takie jak TikTok, Instagram, Facebook, Snapchat czy X. W praktyce oznacza to obowiązek skutecznej weryfikacji wieku użytkownika przez platformy oraz możliwość nakładania kar na firmy, które nie będą przestrzegać nowych przepisów.

Brytyjczycy nie zaczynają jednak od zera. Już obowiązująca ustawa Online Safety Act wymusza na platformach weryfikację wieku i ograniczanie dzieciom dostępu do szkodliwych treści. Reddit, Bluesky i część innych serwisów już wdrożyły mechanizmy potwierdzania wieku użytkowników.

Francja: algorytmy na cenzurowanym
Francja jest prawdopodobnie najbardziej radykalnym laboratorium europejskiej polityki cyfrowej. Już od 2023 r.

osoby poniżej 15. roku życia potrzebują zgody rodziców na założenie konta w mediach społecznościowych, a rodzice mogą domagać się usunięcia kont dziecka.

To jednak dopiero początek. W styczniu 2026 r. francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt ustawy całkowicie zakazujący korzystania z mediów społecznościowych osobom poniżej 15. roku życia. Platformy miałyby wdrożyć obowiązkową weryfikację wieku, a państwowy regulator sporządziłby listę szczególnie szkodliwych serwisów. Jednocześnie Francuzi rozważają utworzenie kategorii „mniej szkodliwych” platform, dostępnych wyłącznie za zgodą rodziców.

Francja idzie nawet dalej. Parlamentarna komisja zaproponowała cyfrową godzinę policyjną dla osób poniżej 18. roku życia i ograniczenie działania mecha-

nizmów takich jak nieskończone przewijanie czy automatyczne odtwarzanie filmów.

Cyfrowy Dzik Zachód
Południowcy też nie marnują czasu. Premier Pedro Sánchez określił współczesny internet mianem „cyfrowego Dzikiego Zachodu”. Hiszpania przygotowuje przepisy zakazujące korzystania z mediów społecznościowych osobom poniżej 16. roku życia. Platformy będą zobowiązane do stosowania rzeczywistej, a nie deklaratywnej, weryfikacji wieku.

Projekt wykracza poza same media społecznościowe. Ograniczenia mają objąć również fora internetowe, platformy komunikacyjne oraz niektóre usługi wykorzystujące generatywną sztuczną inteligencję. Osoby między 16. a 18. rokiem życia mogłyby korzystać z platform samodzielnie.

A Polska?
Polska również weszła na tę ścieżkę. Koalicja Obywatelska zapowiedziała projekt zakazujący korzystania z mediów społecznościowych osobom poniżej 15. roku życia. Zakłada on wykorzystanie Europejskiego Portfela Tożsamości Cyfrowej do weryfikacji wieku oraz możliwość nakładania na platformy kar sięgających nawet 6 proc. rocznych przychodów za nieprzestrzeganie przepisów. Projekt przewiduje również zakaz korzystania z telefonów komórkowych podczas lekcji.

Europa doszła do momentu, w którym uznała, że dzieci należy chronić nie tylko przed alkoholem, nikotyną czy hazardem, ale również przed produktami cyfrowymi projektowanymi tak, by uzależniały uwagę.

Pytanie nie brzmi już, czy państwo ma prawo ingerować w relację dzieci z mediami społecznościowymi. Pytanie brzmi raczej, dlaczego zajęło mu to tak długo.
© P

REKLAMA0011544790

Starosta Krakowski
30-037 Kraków, al. Słowackiego 20
Tel. (12) 633 49 06, fax (12) 633 52 94

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krakowie, al. Słowackiego 20, Wydziału Gospodarki Nieruchomościami ul. Przy Moście 1 oraz na stronach BIP Powiatu Krakowskiego i Wojewody Małopolskiego w okresie od dnia 30 czerwca 2026 r. do dnia 21 lipca 2026 r. zostanie zamieszczony wykaz nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w jedn. ewid. Czernichów obr. Rybna ozn. jako działka nr 2882 o pow. 0,03 ha, obj. księgą wieczystą nr KR1K/00010447/8, przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu pisemnego nieograniczonego.

REKLAMA0011546894

BURMISTRZ
GMINY I MIASTA NOWE BRZESKO

informuje,

że od dnia 30.06.2026 r. do dnia 21.07.2026 r. będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń oraz stronie internetowej Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

AUTOPROMOCJA



Czytaj tak,
jak lubisz
gazetakrakowska.pl

Gazeta Krakowska

REKLAMA0011546430

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta i Gminy Koszyce

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Koszyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z 2026 r. poz. 538), w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami), oraz w związku z uchwałą Rady Miejskiej w Koszycach Nr XXIII/256/2024 z dnia 14 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Koszyce

zawiadaniem

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Koszyce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w terminie **od 1 lipca 2026 r. do 30 lipca 2026 r.** (włącznie) oraz o możliwościach uczestnictwa w konsultacjach społecznych, prowadzonych w następujących formach:

1. zbieranie uwag;
2. spotkania otwarte (konsultacyjne);
3. Punkt konsultacyjny lub dyżury projektanta.

Ad 1. zbieranie uwag:

uwagi do projektu planu mogą być składane w terminie **od 1 lipca 2026 r. do 30 lipca 2026 r.** na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, wraz z oznaczaniem nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz wskazaniem czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Uwagi **należy składać wyłącznie na formularzu** (zatwierdzonym rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509) adresowanym do Burmistrza Miasta i Gminy Koszyce. Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest w formie elektronicznej na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Koszyce pod niniejszym ogłoszeniem lub w formie papierowej w Urzędzie Miasta i Gminy Koszyce, pokój 18.

Uwagi mogą być wnoszone:

- w postaci papierowej:
 - drogą pocztową, na adres siedziby Urzędu Miasta i Gminy Koszyce: ul. Elżbiety Łokietkówny 14, 32-130 Koszyce,
 - osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Koszyce, ul. Elżbiety Łokietkówny 14, 32-130 Koszyce, pokój nr 18 lub w sekretariacie w godzinach pracy urzędu;
- w postaci elektronicznej:
 - w formie dokumentu elektronicznego za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: ug@koszyce.gmina.pl lub za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej **e-Doręczenia**: AE:PL-13547-64965-USCJR-19

Ad 2. otwarte spotkania (konsultacyjne):

W dniu 16 lipca 2026 roku odbędzie się stacjonarne otwarte spotkanie konsultacyjne w Sali koncertowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Koszycach ul. Marii Skłodowskiej-Curie 5, 32-130 Koszyce (budynek jest dostępny dla osób z niepełnosprawnościami) **początek spotkania godzina 16:00.**

W dniu 23 lipca 2026 roku odbędzie się online otwarte spotkanie konsultacyjne za pomocą platformy Teams. Dane dostępowe: <https://teams.live.com/join/9338344505632?p=f6j6ZYD41NQcl9fDlu> **początek spotkania godzina 16:00.**

Ad 3. Punkt konsultacyjny lub dyżury projektanta:

W dniach: 7 lipca, 9 lipca i 14 lipca 2026 roku będą prowadzone zdalne dyżury konsultacyjne projektanta. Dyżury będą się w godzinach **14:00 – 17:00** i odbywać się będą w formie telefonicznej pod numerem tel.: **606 628 602.**

Projekt planu ogólnego Gminy Koszyce udostępniony zostanie w następujących formach:

- **projekt planu ogólnego Gminy Koszyce wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Koszyce w zakładce:** Zagospodarowanie przestrzenne – Plan ogólny – Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy Koszyce (link: <https://bip.malopolska.pl/ugkoszyce.a.2897378.konsultacje-spoeczne-projektu-planu-ogolnego-gminy-koszyce-wraz-z-prognoza-oddziaływania-na-srodowiu.html>) **podgląd projektu planu ogólnego ONLINE** będzie dostępny za pomocą powyżej podanej zakładki;
- **z projektem planu ogólnego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko** będzie można się zapoznać stacjonarnie w siedzibie **Gminy Koszyce**, ul. Elżbiety Łokietkówny 14, 32-130 Koszyce, pok. nr 18 w godzinach pracy urzędu.
- dodatkowo informujemy, że podgląd danych przestrzennych projektu planu ogólnego, zawartych w udostępnionym pliku w formacie „gml”, możliwy jest za pomocą przeglądarki internetowej dostępnej w Serwisie Rzeczypospolitej Polskiej gov.pl w zakładce: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/. Broszura edukacyjna: „Plan ogólny gminy – sprawdź ustalenia” dostępna jest w serwisie gov.pl w zakładce:

<https://www.gov.pl/attachment/c3669c15-f63a-4030-9cc7-f4f6226d0f10>.

Uwagi złożone po upływie terminu konsultacji społecznych pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce.

Zgodnie z art. 8k ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, po odbytych konsultacjach społecznych zostanie opracowany raport. Raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji zostaną udostępnione zgodnie z art. 13i ust. 3 pkt 11 wyżej wymienionej ustawy.

Informacje dodatkowe:

- dokumenty, linki oraz dane dostępowe dotyczące konsultacji społecznych projektu planu ogólnego Gminy Koszyce zostaną udostępnione na stronie BIP UG Koszyce, w zakładce Zagospodarowanie przestrzenne – Plan ogólny - Konsultacje społeczne projektu planu ogólnego gminy Koszyce, dostępnej poprzez link: <https://bip.malopolska.pl/ugkoszyce.m.432446.plan-ogolny.html>
- informacje ogólne dotyczące przebiegu konsultacji społecznych, dostępności projektu i składania uwag można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu tel.: 41 3514048 w. 108 w godzinach pracy urzędu.
- materiały informacyjne i szkoleniowe dotyczące planu ogólnego i planowania przestrzennego dostępne są poprzez stronę Serwisu Rzeczypospolitej Polskiej gov.pl w zakładce: <https://www.gov.pl/web/zagospodarowanieprzestrzenne/>;
- materiały informacyjne, szkoleniowe i broszury dotyczące cyfryzacji zagospodarowania przestrzennego dostępne są poprzez stronę Ministerstwa Rozwoju i Technologii w zakładce: <https://www.gov.pl/web/zagospodarowanieprzestrzenne/ministerstwo-rozwoju-i-technologii>.

Burmistrz Miasta i Gminy Koszyce
Krystian Hytroś

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Koszyce pod adresem: <https://bip.malopolska.pl/ugkoszyce,m,305517,ochrona-danych-osobowych.html>

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet:
www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:
Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.
DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

DOMY - SPRZEDAM

DOM na wsi sprzedam.
518-65-67-26.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu
i drewna. Tel.: 782-592-790.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

PORTIERA przyjmę, Śródmieście.
Tel. 501-334-338.

SPRZEDAWCĘ obwarzanków
rencistkę/tę, zlecenie. 608-411-800.

SPRZEDAWCĘ pamiątek, rencistkę/
tę, zlecenie. 608-411-800.

ZATRUDNIĘ energiczną
i samodzielną osobę do sprzątnia
budynków przy Kuźnicy
Kołatajowskiej. 605 567 551

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTENY ! RTV dom. 575-412-346.

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, drukarki.
12/421-11-55.

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, kopiarki.
12/421-11-55.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

REKLAMA

0011539277



**Na sprzedaż nieruchomość pod usługi handlu
w Pasymiu, gmina Pasym**

Burmistrz Miasta Pasym

informuje o ogłoszeniu nieograniczonego przetargu ustnego
na sprzedaż nieruchomości położonej w m. Pasym (obr. geod. Pasym 1)
przy drodze krajowej nr 53

Działki nr: 271/261 i 272/4 o łącznej pow. 2,0147 ha
Przeznaczenie: usługi handlu o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m²
Lokalizacja: przy planowanej do rozbudowy DK 53 Olsztyn-Ostrołęka, między
Olsztynem a Szczytmem. W odległości ok. 1 km linia kolejowa 219 Olsztyn
Główny – Ełk, port lotniczy Olsztyn -Mazury w Szymanach w odległości ok.
30 km. Do drogi S16 – dojazd ok. 25 min, do S7 ok. godzinę.
Cena wywoławcza: 3 500 000,00 zł netto + VAT (23%)
Wadium: 10% ceny wywoławczej
Termin wniesienia wadium: 24.07.2026 r.
Termin przetargu: 31.07.2026 r., godz. 9:00
Miejsce: **Urząd Miasta i Gminy Pasym, ul. Rynek 8, Pasym**

Więcej informacji na stronie Urzędu pasymp.pl
i na stronie BIP Urzędu <https://bip.pasym.pl/> w zakładce przetargi na nieruchomości
lub pod nr tel. (0-89) 544 49 48, e-mail: agnieszka.cekalska@pasymp.pl.

REKLAMA

0011531473

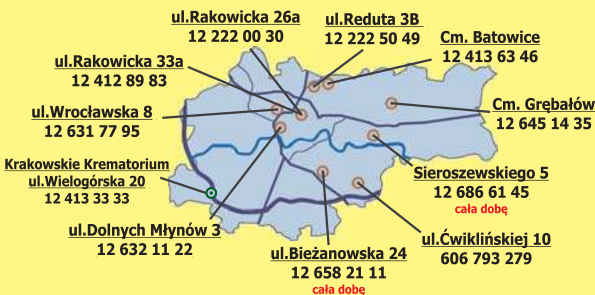
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYJCJE OD 1981 ROKU



CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



Grzegorzowi Ostrzołkowi

Wiceprezesowi Zarządu
Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A.

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy



składa

Zarząd Wodociągów Miasta Krakowa S.A.

0011546568

„Nie żyjemy, aby umierać,
ale umieramy, aby żyć wiecznie”

Pani

Kasi Borowiec

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

*Koleżanki i Koledzy
z Kliniki Chorób Wewnętrznych i Geriatrii
Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie*

0011546614

Wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia

Panu

Rafałowi Pulitowi

oraz

Rodzinie

z powodu śmierci

Mamy



składają

*Zarząd, Rada Nadzorcza
i Współpracownicy Wawel S.A.*

0011546884

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

Stanisława Nieciaka

wieloletniego Starszego Cechu Rzemiosł Różnych
w Kalwarii Zebrzydowskiej

oraz

Radnego Rady Miejskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Odszedł Człowiek od wielu lat
związany z małopolskim rzemiosłem,
zaangażowany w działalność samorządu rzemieślniczego
oraz oddany sprawom środowiska rzemieślniczego.

Swoją postawą, pracą i doświadczeniem
wniósł trwały wkład w rozwój oraz umacnianie rzemiosła.

Rodzinie oraz Bliskim Zmarłego

składamy

wyrazy głębokiego współczucia.

*Prezes, Zarząd oraz Pracownicy
Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości
w Krakowie*

0011547079



Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10



Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58



Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10



ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10



ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

0011531434

Lilia
zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY

507 111 211

0011531394

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

Można mówić o mnie różne rzeczy, można oceniać mój wygląd, intelekt i nie robi to na mnie wrażenia

Ewa Chodakowska w podcaście Małgorzaty Rozenek Fot. Lucyna Nenow



Z ŻYCIA GWIAZD

Filip Chajzer odnalazł skarb

Celebryta związał się z 19-letnią dziewczyną Blanką i zamieszkał z nią w Krakowie. Teraz korzysta w najlepsze z przywilejów bycia w związku i pochwalił się na Facebooku domowym obiadem przygotowanym przez jego ukochaną. „Taka narzeczona to jest skarb. Czym ja sobie zasłużyłem, nie wiem, ale Bogu dziękuję” – podpisał foto posiłku.

Joanna Koroniewska nie ma z tym nic wspólnego

Maciej Dowbor ogłosił ostatnio, że kończy przygodę z „Dzień Dobry TVN” i będzie się skupiał na internetowych programach realizowanych z żoną. Joanna Koroniewska odniosła się do obwieszczenia męża na InstaStories: „Kochani, to decyzja Macieja Dowbora. Żeby nie było – ja nie mam z tym nic wspólnego”.

Sebastian Fabijański nie chce zmuszać

Aktor odwiedził ostatnio program „Party u Simony”. Prowadząca zapytała go, dlaczego – choć sam deklaruje się jako osoba wierząca – zdecydował, że jego syn Bastian nie zostanie ochrzczony. – Nie chciałem zmuszać nikogo do niczego. Natomiast jeżeli mój syn wybierze taką drogę, jaką ja staram się podążać, czyli chrześcijańską, ze zdrowym podejściem, nie radykalnym, to się ochrzci. To co mogę, to robię, na przykład nauczył się „Aniele Boży” i zawsze przed snem odmawia paciorków. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Polowanie na czarownic TV Puls, 20:00

Rycerze Behmen i Felson, którzy biorą udział w wyprawach krzyżowych, postanawiają zdezerterować. Wracają w rodzinne strony i zastają kraj wyniszczony przez dżumę. Wkrótce bohaterowie zostają schwytani, a o ich losie ma zdecydować kardynał. By uniknąć egzekucji, podejmują się konwojowania uznanej za czarownicę młodej kobiety do odległego opactwa, gdzie zostanie osądzona.

Szpieg

Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1973. George Smiley, pracownik brytyjskiego wywiadu MI6, zwanego „Cyrkiem”, ma ustalić personalia podwójnego agenta umieszczonego przez Sowietów w ścisłym kierownictwie agencji.

Przynęta

TVN, 20:50
Baker Dill mieszka na malowniczej wyspie, gdzie organizuje połowy dla amatorów wędkarstwa. W jego życie wkracza niespodziewanie była żona i chce, aby mężczyzna pomógł pozbyć się jej drugiego męża.

Pitbull

TVP 2, 23:25
Opowieść o stołecznych policjantach z Wydziału do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw. Nielukrowana historia twardych facetów nakręcona w konwencji paradokumentu.

KRZYŻÓWKA NR 98

Poziomo:

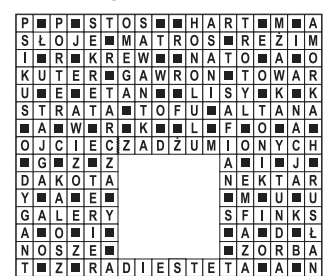
- 3) serial paradokumentalny o eksploracji terenów Polski,
- 10) stadium rozwojowe owadów,
- 11) srebrzystobiały metal,
- 12) wyuczony zawód Jana Himlsbacha,
- 14) bezzałogowy statek kosmiczny,
- 15) opiekuje się jelonkiem,
- 16) znakomita opinia o firmie,
- 19) czterokołowy pojazd konny,
- 23) ośrodek hodowli arabów,
- 27) zawijana potrawa mięsna,
- 28) kluczowy element ogłowia konia,
- 29) tytułowy bohater sztuki Bertolda Brechta,
- 30) Poppea ..., żona Nerona,
- 33) „... leśniczanka”, operetka Georga Jarno,
- 37) Północny lub Południowy,
- 38) najlepszy wynik w sprincie,
- 39) John, filmowy komandos,
- 40) afrykański lud,
- 41) „Sprzedana ...”, opera Bedřicha Smetany.

Pionowo:

- 1) sromotna przegrana,
- 2) greckie boginie zemsty,
- 3) ... Wielki Egipski, święty katolicki,
- 4) mało wartościowy utwór literacki,
- 5) grecka bogini nieszczęścia,
- 6) fotograficzny lub tlenowy,
- 7) brak porządku, zamieszanie,
- 8) przygotowywane przez barmana,
- 9) „... Gorgonowej”, polski dramat kryminalny,
- 13) bohater serii filmów „Matrix”,
- 17) ... Ferrari, włoski kierowca wyścigowy,
- 18) „... za miasto Arras”, powieść Szczypiorskiego,
- 20) aromatyczna przyprawa kuchenna,
- 21) cienkie gałązki do chłosty,
- 22) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
- 24) cenny, wiekowy przedmiot,
- 25) stalowe, trzymane na wodzy,
- 26) humanistyczne lub przyrodnicze,
- 30) japoński konkurent Toyoty,
- 31) na oku waćpana Zagłoby,
- 32) główna jednostka siły,
- 34) np. „Myśliciel” Augusta Rodina,
- 35) między cegłami w murze,
- 36) łamliwe ciasto, wafel.



ROZWIĄZANIE NR 97



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Przypadkowe spotkanie przyniesie ciekawą inspirację i uśmiech. **Ryby (19.02 - 20.03)** Zachowaj spokój wobec zmian. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość pozwoli dostrzec szansę, która pojawi się niespodziewanie. **Baran (21.03 - 19.04)** Rozmowa otworzy nowe możliwości. Słuchaj uważnie, bo horoskop dzienny na wtorek mówi, że ktoś przekaze Ci ciekawą wiadomość.

Byk (20.04 - 20.05)

Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny mówi, że wspólne chwile dodadzą energii i pomogą odzyskać wewnętrzny spokój. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Nie bój się pokazać talentów – horoskop na dziś zapowiada, że zostaną docenione przez otoczenie. **Rak (22.06 - 22.07)** Dobra organizacja ułatwi realizację planów. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć wieczorem chwilę na odpoczynek i ulubione zajęcia.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci dzięki szczerzej rozmowie. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na kompromis, a relacje staną się jeszcze silniejsze. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja będzie wyjątkowo trafna. Horoskop na dziś podpowiada, by kierować się nią przy podejmowaniu ważnych decyzji. **Waga (23.09 - 22.10)** Dobry moment na nowe wyzwania. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że odwaga oraz optymizm pomogą osiągnąć wyznaczony cel.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że docenisz własny wysiłek i zyskasz uznanie ważnej osoby. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywne pomysły znajdą praktyczne zastosowanie. Horoskop na dziś radzi nie odkładać ich na później i działać z przekonaniem. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wsłuchaj się w swoje emocje. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że spokojne tempo dnia pozwoli znaleźć wszelkie odpowiedzi...

Wielki transfer „Lewego”. Zostanie Strażakiem

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski spełni swój amerykański sen w najbardziej polonijnym mieście. Jeszcze w tym tygodniu ma podpisać kontrakt z Chicago Fire.

W niedzielę wieczorem media z całego świata obiegrały informacja, że Lewandowski osiągnął ustne porozumienie ze Strażakami, bo taki przydomek nosi klub założony dopiero dziewięć lat po jego narodzinach - w 1997 roku. Nasz rodak dwa tygodnie temu udał się za ocean, by poznać szczegóły. Zaproponowane warunki, wizja działaczy, ale też imponująca baza treningowa czy powstający stadion wywarły na nim ogromne wrażenie. Teraz więc wraca, by dopełnić formalności. Lada dzień przejdzie badania medyczne, po których złoży podpis pod dwuletnią umową z opcją przedłużenia o kolejny sezon.

„Polak nie chciał dłużej czekać, a ofert z Arabii Saudyjskiej jak nie było, tak nie ma. Amerykanie zrobili natomiast wszystko, by pozyskać »Lewego«” - napisał na portalu X Sebastian Staszewski, autor najnowszej biografii Lewandowskiego. „Teraz czas na załatwianie dokumentów, jak choćby pozwolenie na pracę. Od tego procesu będzie zależał termin debiutu Polaka” - dodał Tomasz Włodarczyk z Meczyków.

Lewandowski zagwarantował sobie gwiazdorski kontrakt. Według różnych źródeł ma zarabiać około 18-20 mln dolarów rocznie, czyli mniej więcej tyle, ile wcześniej w Bayernie Monachium czy FC Barcelonie. Więcej za oceanem zarabia jedynie Lionel Messi z Interu Miami - około 28 mln USD.



FOT. PAVEŁ RELIKOWSKI

Lewandowski po raz pierwszy w swojej karierze zagra poza Europą. Dołącza do Major Soccer League

Jeszcze w lipcu Lewandowski ma zadebiutować w nowych barwach. Kiedy dokładnie i przeciwko komu? Tego jeszcze nie można przesądzać. W każdym razie pierwsze okazje od razu będą szczególne.

Otóż 17 lipca (godz. 2.30) Chicago Fire rozegra domowy mecz z kanadyjskim Vancouver Whitecaps. W tym zespole występuje przyjaciel Lewandowskiego z czasów Bayernu Monachium, Niemiec Thomas Mueller.

Kolejny mecz też jest wyjątkowy na debiut. 23 lipca (godz.

1.30) Chicago Fire wybiera się bowiem do Interu Miami, w którym grają przecież Lionel Messi czy Luis Suarez.

Chicago Fire obecnie zajmuje trzecie miejsce w Konferencji Wschodniej. Właściciel klubu, czyli Joe Mansueto, ma mocarstwowe plany. Za dwa lata powstanie nowy stadion. Do tego czasu ma również powstać wielka drużyna. Lewandowski będzie jej największą gwiazdą.

Niewykluczone, że wkrótce dołączy do niego dobry znajomy z Bayernu Monachium,

z Chicago Fire łączony jest bowiem Leon Goretzka. Środkowy pomocnik już w USA jest - w poniedziałek wieczorem razem ze swoją kadrą rozegrał mecz 1/16 finału mistrzostw świata przeciwko Paragwajowi.

W przeszłości dla Chicago Fire występowało ośmiu Polaków. Największy sukces świętowali Jerzy Podbrożny, Roman Kosecki i Piotr Nowak, którzy w 1998 roku w terczie wygrali MLS. Ten ostatni trafił nawet do galerii sław klubu. „Strażakami” byli też Tomasz Frankowski, Przemysław Frankowski, Krzysztof Król, Kacper Przybyłko czy David Poreba. Nie zabrakło też gwiazd futbolu. Na ostatniej prostej kariery na grę w Fire zdecydowali się Bastian Schweinsteiger, Xherdan Shaqiri, Freddie Ljungberg czy Christo Stoichkov.

Lewandowski nigdy dotąd nie grał poza Europą. - Dla mnie jego transfer nie jest niespodzianką. Znakomity wybór. Nastrzela tam trochę bramek, nawiąże wiele kontaktów. Angielski będzie perfekcyjny - stwierdził Zbigniew Boniek na kanale „Prawda Futbolu”. Według niego Lewandowski wybrał „słodką drogę zakończenia kariery”. - Gdyby chciał wybrać twardą, to zdecydowałby się na europejski klub za mniejsze pieniądze. Uważam, że Robert zdecydował się na optymalny, fajny wariant. Co my będziemy z tego mieli jako reprezentacja Polski? Życie pokaże - zastanawia się Boniek.

Póki co Lewandowski nie zamierza kończyć reprezentacyjnej kariery. Pod koniec września - już jako piłkarz Chicago Fire - zamelduje się w Warszawie na zgrupowaniu poprzedzającym mecze Ligi Narodów z uczestnikami mundialu: Bośnią i Hercegowiną oraz Szwecją. ©©

Wimbledon. Porażka Chwalińskiej, awans Hurkacza. Dziś gra Iga

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. Maja Chwalińska przegrała już w pierwszej rundzie tenisowego turnieju na kortach Wimbledonu. Polka przegrała z Tajką Mananachayą Sawangkaew (164. WTA) 6:2, 5:7, 2:6.

Chwalińska, która otrzymała od organizatorów Wimbledonu tzw. dziką kartę, była rozstawiona z numerem 20, natomiast jej rywalka, obecnie 164. w światowym rankingu, dostała się do drabinki głównej z kwalifikacji. W drugim secie - przy stanie 6:2, 5:3 - Polka poprosiła o przerwę medyczną. Krótco wcześniej poślizgnęła się na korcie przy piłce meczowej. Wróciła na kort, ale widać było, że kontuzja coraz mocniej jej dokucza, ostatecznie przegrała dwa kolejne sety i cały mecz, szybko żegnając się z turniejem.

Inna z naszych reprezentantek, Magda Linette (59. WTA), grała w poniedziałek z rozsta-

wioną z numerem piątym Mirrą Andriejewą, ćwierćfinalistką poprzedniego Wimbledonu, a Magdalena Fręch (44. WTA) zmierzyła się z grającą z numerem 19 Anną Kalinską. Oba mecze rozegrane zostały już po zamknięciu naszego tygodnia. We wtorek obronę tytułu rozpocznie Iga Świątek, która zagra z Amerykanką Taylor Townsend.

- Czuję, że startuję z zupełnie innej pozycji i naprawdę staram się nie nakładać na siebie zbyt wielkich oczekiwań. Mimo że wszyscy o tym mówią, czuję, że muszę po prostu rozegrać mecze - mówi w rozmowie z Polską Press Iga Świątek. Mecz Polki zaplanowano na godz. 14.30.

W turnieju mężczyzn Hubert Hurkacz (96. ATP) pokonał niespodziewanie gładko Norwega Caspera Ruuda (12. ATP) 6:4, 6:2, 7:6 i awansował do drugiej rundy. We wtorek Kamil Majchrzak (45. ATP) zmierzy się z notowanym o dwanaście lokat wyżej Chilijczykiem Alejandro Tabilo. ©©



FOT. EAST NEWS

Maja Chwalińska szybko pożegnała się z Wimbledonem. Polka przegrała już w pierwszej rundzie

Francja, Meksyk i Norwegia walczą o awans. Kto sprawi niespodziankę?

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wieczorem i w nocy z wtorku na środek zostaną wyłonieni kolejni uczestnicy 1/8 finału mistrzostw świata. Czy Francja, Meksyk i Norwegia sprostają roli faworytów?

Najpierw wzrok skierujemy w stronę amerykańskiego Arlington. O godzinie 19.00 czasu polskiego Wybrzeże Kości Słoniowej zmierzy się z Norwegią. Te drużyny w rankingu FIFA

dzielią zaledwie dwa miejsca. Zdaniem bukmacherów zdecydowanym faworytem są jednak Europejczycy, którzy celują w swój trzeci awans do 1/8 finału w historii - pierwszy od 1998 roku. Imają ku temu argumenty. W doskonałej formie jest autor czterech trafień, Erling Haaland, urodzony dwa lata po ostatnim mundialowym sukcesie. W zgrupowaniu wysoko hicie fazy grupowej z Francją (1:4) nie wybiegł w jedenastce ani nawet nie został poderwany z ławki. Selekcjoner Stale Solbakken postanowił oszczędzić swojego lidera (tak jak

i wielu innych czołowych zawodników), aby był gotowy właśnie na Iworyjczyków, którzy zdążyli już na turnieju napędzić strachu Niemcom (1:2). Transmisja meczu w TVP 2 i TVP Sport. Widowisko skomentują Aleksander Roj i Adam Marciniak.

O godzinie 23.00 przekonamy się, ile jest warta drużyna pogromców Polski w barażach, czyli Szwecja. Ekspersi skazują ją na pożarcie. Los skrzyżował ją bowiem z głównym pretendenciem do tytułu, a więc z Francją, która przeszła przez fazę grupową jak burza, wbijając po trzy

bramki Senegalowi (3:1) i Irakowi (3:0) oraz cztery wspomnianej Norwegii. Do drużyny powrócił selekcjoner Didier Deschamps, który w ubiegły piątek pożegnał w ojczyźnie zmarłą matkę. U Trójkolorowych błyszczą właściwie wszyscy najważniejsi z Kylianem Mbappe i Ousmane Dembele na czele. Obaj strzelili już po cztery gole. Czy ze Szwedami, którzy stracili dotąd aż siedem bramek w trzech meczach, pójdzie im równie gładko? Transmisja w TVP 1 i TVP Sport. Komentuje duet Mateusz Borek - Grzegorz Mielcarski.

Najpóźniej, bo o godzinie 3.00, wystartuje mecz Meksyku z Ekwadorem na legendarnym Estadio Azteca. Te zespoły mierzyły się w ostatnich latach trzykrotnie i zawsze padał remis. Za faworyta uchodzi drużyna współgospodarzy turnieju, niepokonana od blisko roku, ale to Ekwadorczycy mają na rozkładzie Niemców (2:1). Transmisja w TVP Sport, komentują Jan Micygiewicz i Adam Burek.

Przypomnijmy: jako pierwsza w kolejności awans do 1/8 finału wywalczyła Kanada.

W niedzielę po wyjątkowo słabym meczu wyeliminowała Republikę Południową Afryki, a jedyną bramką padła dopiero w doliczonym czasie gry.

1/16 finału potrwa aż sobotniego poranka. W ostatnim meczu tej rundy Kolumbia zmierzy się z Ghaną (godz. 3.30). Bezpośrednio przed tym spotkaniem broniąca tytułu Argentyna spróbuje wyeliminować jedyną niepokonaną drużynę w historii MŚ, czyli debiutującą Republikę Zielonego Przylądka (godz. 0.00), która zaliczyła serię trzech remisów. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV
12, 14, 16, 18 Polsat Sport
3, 13, 14.30, 16.30, 18.30
Polsat Sport 1, 14, 16, 18
Polsat Sport 2, tenis, tur-
niej na Wimbledonie; 18.50
TVP 2, piłka nożna, Mistrzo-
stwa Świata, 1/16 finału:
Wybrzeże Kości Słoniowej -

Norwegia; 19.55 TVP
Sport, p. nożna, ME U-19
kobiet: Polska - Niemcy;
22.50 TVP 1, TVP Sport, p.
nożna, MŚ: Francja - Szwecja;
2.50 TVP 1, TVP Sport, p.
nożna, MŚ: Meksyk -
Ekwador.
(ŻUK)

LOTTO
Niedziela, 28 czerwca, Multi
Multi (22): 4, 5, 7, 9, 12, 14,
15, 25, 28, 33, 34, 36, 38, 43,
45, 55, 57, 62, 67, [74]; Ka-
skada (22): 2, 3, 6, 7, 8, 10,
11, 14, 16, 17, 19, 21; Mini Lot-
to: 1, 14, 23, 25, 30; Ekstra
Pensja: 3, 5, 26, 28, 30 + 2;

Ekstra Premia: 6, 9, 16, 23,
33

Poniedziałek, 29 czerwca,
Multi Multi (14): 1, 2, 6, 12, 14,
17, 22, 25, 26, 27, 36, 39, 43,
51, 52, 53, 54, 61, 63, [66]
Kaskada (14): 2, 4, 5, 7, 10,
13, 14, 17, 18, 22, 23, 24

Marcel Łubik: W Wiśle Kraków na boisku i na trybunach jest ogień

Jacek Żukowski

jacek.zukowski@polskapress.pl

ROZMOWA. - Miałem opcję dołączyć do kadry Niemiec U-21. Miałem rozmowę z trenerem i od razu powiedziałem, że czuję się na sto procent Polakiem - mówi Marcel Łubik, bramkarz Wisły.

Jest Pan nowym zawodnikiem w Wiśle Kraków. Natomiast ekstraklasowe doświadczenie ma pan większe niż znaczna większość kolegów z zespołu. Zagrał pan w niej 33 mecze. Jak pan ocenia ekstraklasę?

Jest naprawdę na innym poziomie niż była kiedyś. Bardziej atrakcyjna. To widać po tym, jak dużo zawodników zza granicy przyjeżdżają do niej i że chcą się rozwijać w tej lidze. Idzie to wszystko w bardzo dobrym kierunku i sądzę, że widać to na boiskach.

Wcześniej grał pan sezon w pierwszej lidze w Tychach. Czy to był duży przeskok przejść do Górnika Zabrze i grać o tak wysokie cele?

To był bardzo duży przeskok. Jakość w ekstraklasie jest na pewno wyższa niż w pierwszej lidze. W okresie przygotowawczym mogłem się przysposobić trochę i przyzwyczaić do tej jakości ekstraklasowej drużyny i było mi łatwiej.

Nie obawiał się pan przejść do takiej drużyny, która jest rzeczywiście prawdziwym beniaminkiem, gdyż tylko kilku piłkarzy grało już w ekstraklasie?

Nie, wcale nie. Myślę, że drużyna pokazuje jakość i że możemy się liczyć w ekstraklasie. To było widać, jak zdominowała całą ligę w zeszłym sezonie. Styl gry Wisły Kraków jest bardzo atrakcyjny do oglądania. Ale też widać charakter tej drużyny, taką waleczność, nie poddaje się do ostatniej sekundy, walczy i dają z siebie maksa. Nikt nie chce być jedyną gwiazdą i błyszczeć, tylko liczy się drużyna.

A była taka opcja, że wraca pan do Augsburga, skąd był pan wy-



FOT. WISŁA KRAKÓW/BARTEK ZIOLKOWSKI

Marcel Łubik w minionym sezonie grał w Górniku Zabrze

pożyczonych do Górnika i zostaje w Niemczech?

Przemyśleliśmy z klubem i z agentem dużo opcji, ale zdecydowaliśmy na końcu, że najlepsze dla mojego rozwoju będzie kolejne wypożyczenie.

A jaka była w tym wypożyczeniu rola trenera Michała Siwierskiego, który jest asystentem trenera Jerzego Brzęczka w młodzieżowej reprezentacji Polski, a w Wiśle jest asystentem trenera Mariusza Jopa?

Trener miał wielką rolę w moim przejściu do Wisły, bo to była pierwsza osoba, z którą rozmawiałem, gdy było jasne, że z Górnikiem nie przedłużę umowy na kolejny rok. Trenera Siwierskiego znam z kadry i od razu z nim złapałem kontakt. Rozmawialiśmy, że styl gry będzie bardzo podobny jak w kadrze. I powiedział mi po prostu, że ta drużyna jest bardzo fajna i nie ma na co narzekać.

A dlaczego mówi pan, że było jasne, że z Górnikiem już pan nie przedłuża umowy? Osiągnął pan sukces w minionym sezonie zdobywając wicemistrzo-

stwo Polski, Puchar Polski. Dobrze się panu grało w Górniku. Przez jakiś czas trwały rozmowy z Górnikiem. Myślę, że sportowo na pewno tam jakiś plan był, żeby zostać jeszcze na kolejny sezon w Górniku. Bo po prostu dużo się zgadzało, ale finansowe sprawy, na które nie miałem wpływu odegrały pewną rolę. Tak bywa w życiu. Gdy stało się jasne, że nie zostanę w Górniku na kolejny sezon, to już były inne rozmowy.

Z tego, co wiem, starały się o pana też inne kluby.

Tak, było zainteresowanie z innych klubów z ekstraklasy i z zagranicy, ale razem z Augsburgiem i z agentem zdecydowaliśmy, że Wisła będzie najlepszą opcją w tym sezonie.

Pan tak naprawdę piłki uczył się w Niemczech, bo pierwszym klubem był Augsburg. Jak to się stało?

W wieku czterech lat wyjechałem do Niemiec i zamieszkałem w Augsburgu. W wieku czternastu lat dołączyłem do zespołu U-14 FC Augsburg i się w tym klubie rozwijałem.

Ma pan w trzy obywatelstwa - niemieckie, tureckie i polskie. Pytam w kontekście decyzji gry w reprezentacji Polski U-21. Miałem opcję dołączyć do kadry Niemiec U-21. Przed pierwszym zgrupowaniem miałem rozmowę z trenerem i od razu powiedziałem, że czuję się na sto procent Polakiem i dołączę do polskiej kadry U-21.

W domu się rozmawia po polsku i stąd bardziej związki z Polską niż z Niemcami?

Raczej tak. Zawsze z mamą i z bratem rozmawialiśmy po polsku. Tata oczywiście też. Często bywaliśmy u dziadków w Polsce. W domu był taki mieszany polsko-niemiecki język.

Rozumiem, że mama jest Polką?

Tak, a tata pochodzi z Turcji.

Mówimy o młodzieżowej reprezentacji Polski, która robi taką furorę w eliminacjach do mistrzostw Europy. Jest sześć wygranych meczów, z czego pięć z pańskim udziałem.

Mamy super atmosferę, fajne charaktery i dodatkowo gramy bardzo atrakcyjną piłkę

i myślę, że naprawdę fajnie się patrzy na to.

Teraz kibice chyba nie wyobrażają sobie, żebyście mieli nie awansować.

Myślę, że nie tylko kibice, też my jako drużyna chcemy zagwarantować sobie to pierwsze miejsce, do dwóch ostatnich meczów eliminacji ze Szwecją i Włochami podejźmy z determinacją i zaangażowaniem. Chcemy zakończyć eliminacje bez porażki.

W Wiśle dostał pan bluzę bramkarską z numerem jeden, co to oznacza?

Bluza z numerem jeden była po prostu wolna i taką dostałem po odejściu Kamila Brody. Jak jest jedynka wolna to się ją bierze. A kto nią rzeczywiście będzie to zobaczymy jak trener wystawi skład na pierwszy mecz.

Nie będę mówił o co gramy, bo potem łatwo nas złapać za słowa, ale będziemy na pewno mieli pewność siebie w każdym meczu

Pana konkurent Patryk Letkiewicz to mocny rywal?

Mamy bardzo dobrą, fajną grupą bramkarską. Jakość w niej jest bardzo wysoka. Wspieramy się i naciskamy nawzajem, żeby po prostu się rozwijać jak najlepiej. Bo to jest jedyna droga, żeby wyciągnąć z siebie maksa. Drużyna jest najważniejsza.

W minionym sezonie zdobył pan już pierwsze trofeum - Puchar Polski. Jakie są pańskie marzenia odnośnie kariery, będzie chciał pan wrócić za granicę i czy w zostać w Polsce?

Mam taki cel, żeby być zawsze zdrowym i pracować dla siebie dzień w dzień. Bardzo ciężko i ambitnie. Z determinacją i pokorą. I tak krok po kroku dalej się rozwijać.

Jest pan wypożyczony na rok. Wybiega pan w przyszłość, co będzie dalej?

Skupiam się w stu procentach na Wiśle. Myślę, że to jest bardzo fajna robota i bardzo fajny rok przed nami. Musimy jako całość tak się zaangażować i bardzo skupić, bo wiemy, że wszystko jest możliwe.

Urządził się pan już w Krakowie, zadomowił?

Nie, jeszcze nie było czasu. Dołączyłem do zespołu w piątek, miałem w sobotę testy i złożyłem podpis, a w niedzielę od razu był wyjazd na obóz.

Jeszcze więc przyjdzie na to czas. A ktoś panu pomaga w aklimatyzacji w zespole? Z kim się pan już zdążył zaprzyjaźnić bardziej?

Zaaklimatyzowałem się w tej drużynie. Oczywiście rozmawiałem z Julkiem (Ertlthalerem - przyp.), którego znam już z GKS-u Tychy, ułatwiło mi to wejście do szatni. Naprawdę ta drużyna jest bardzo fajna, otwarta do rozmowy i to ułatwia wejście do niej.

Miał pan okazję zagrać w derbach Górnego Śląska, czy to z GKS-em Katowice, czy z Piastem, w Krakowie od czterech lat nie było derbów. Teraz będą i to podwójne, ale raczej o konfrontację z Cracovią chce pana zapytać. Była okazja, żeby coś już się dowiedzieć o tej rywalizacji Wisły z Cracovią?

Wszystko jest jasne, jakie to ma znaczenie dla miasta, dla klubu i dla kibiców. Myślę, że na takie mecze się czeka. Po to się gra w piłkę. Na boisku jest ogień, na trybunach jest ogień, to mecze w których się walczy w każdym starciu i chce się wygrywać. Derby nie będą w pierwszej kolejce, a to na niej musimy na raz się skupić, a potem iść krok po kroku do przodu.

O co będziecie grać?

Musimy wierzyć w siebie. Ten zespół grał w pierwszej lidze i nie ma się czego wstydzić. Nie będę mówił o co gramy, bo potem łatwo nas złapać za takie słowa, ale będziemy na pewno mieć pewność siebie w każdym meczu i podchodzić do każdego meczu tak samo. ©©